Bibl. Jag.

Nr. 279 (3119). Warszawa, WTOREK 11 Października 1927 r. Rok XXXIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

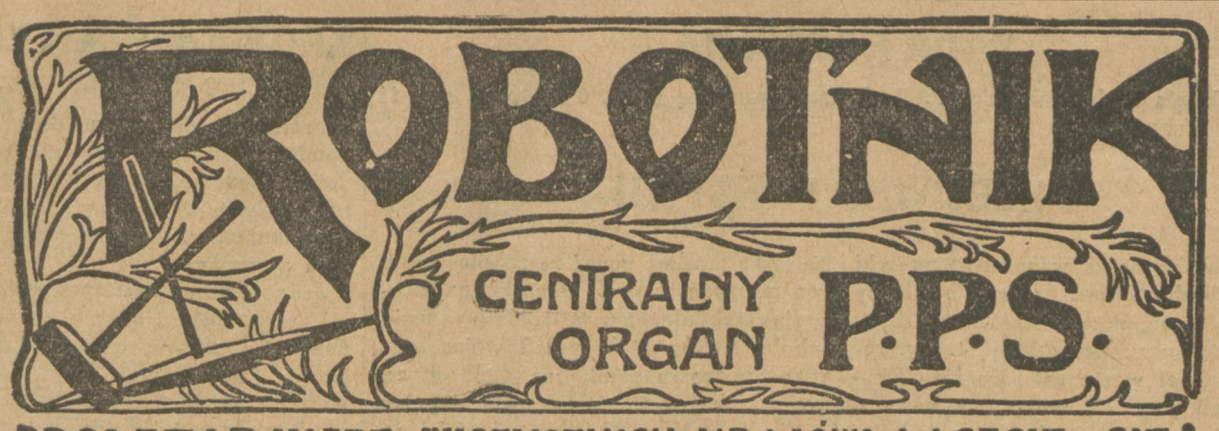

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

DYKTATURA PROLETARJATU, JAKO AKTUALNA DROGA WALKI PROLETARJATU

II.

3.

Polska Partja Socjalistyczna okazała w dziejach swoich jedną z największych — mojem zdaniem — zalet, że miała **zmysł rzeczywistości** i usiłowała zawsze nadać kierowanemu przez się ruchowi **organizację** walki, **odpowiedzialną** za tę walkę. Odpowiedzialność bowiem polityczna w ruchu masowym oznacza równocześnie niezdawanie się na łaskę losu czy ślepego „żywiołu".

Odrzuciła też ów „teror ekonomiczny", który zalecali niegdyś znachorzy, odrzuciła a raczej nie przyjęła wcale „zbawczej" roli strajku generalnego jako pewnego środka zwycięstwa i uzbrojona w cały aparat wiedzy i doświadczenia dziejowego odepchnęła „dyktaturę proletarjatu", jako aktualną drogę walki z ustrojem kapitalistycznym w Polsce.

Postawiwszy na czoło swego „programu minimalnego" **„Niepodległą demokratyczną Republikę ludową"** i doszedłszy do znacznego wpływu z końcem wojny światowej, proklamuje P. P. S. tę republikę, opiera ją na **powszechnem prawie głosowania, na swobodach obywatelskich i na reformach społecznych.**

„Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej" w Lublinie, zarówno jak i Rząd tow. Moraczewskiego, Praussa, Ziemięckiego, Arciszewskiego i Malinowskiego nie mają pilniejszego zadania, jak przeprowadzenie wyborów do Konstytuanty, opartych na pięcioprzymiotnikowem prawie głosowania. Konstytuanta daje ogromną większość wrogom klasowym P. P. S., ale nikt w jej szeregach nie myśli o otoczeniu jej karabinami maszynowemi!...

W dziewięciu latach istnienia Republiki Polskiej prowadziła P. P. S. szereg zaciętych bojów o rozwój klasy robotniczej, stworzyła nowy swój program partyjny, ale nigdy nie poszła na komunistyczne „uproszczenia" swej taktyki bojowej.

Warto przytoczyć tutaj odnośne zdania z programu naszego — pisanego ręką niezapomnianego Towarzysza **Feliksa Perla** — zdania jasne i niedwuznaczne:

„Ustrój socjalistyczny nie może być urzeczywistniony wbrew większości społeczeństwa, musi tedy oprzeć się na zasadach demokratycznych".

„Podnoszenie środków represji, a nawet teroru do godności trwałego systemu, zwłaszcza zaś opieranie przebudowy społecznej na bezwzględnych dyktatorskich rządach mniejszości — nie zgodne jest z istotą Socjalizmu i nie może prowadzić do wyzwolenia klasy robotniczej".

„Dlatego P. P. S. odrzuca tak rozumianą i stosowaną „dyktaturę proletarjatu" wysuwając natomiast dążenie do rządów socjalistycznych opartych na masach pracujących miast i wsi — *zgodnych z wolą większości społeczeństwa, — kontrolowanych przez ogół obywateli*".

Oto wskazania naszego **programu** partyjnego.

A teraz zastanówmy się nad wartością **taktyczną** hasła „dyktatury proletarjatu" w Polsce. Na pierwszy rzut oka można ocenić **różnice**, jakie istnieją między warunkami Rosji, a jakiegokolwiek kraju w Europie, o ile chodzi o **urzeczywistnienie** „dyktatury proletarjatu" Byliśmy świadkami — po wojnie światowej— dwu prób urzeczywistnienia „dyktatury", w **Bawarji** i na **Węgrzech**. Obie nie przetrwały próby czasu kilkunastu tygodni i **obie sprowadziły na kraj rządy najczarniejszej reakcji.**

O ile chodzi o Polskę, to nie ma ona do obrony przewrotu, przeciw któremu chciałaby wystąpić zagranica, owych niezmierzonych, słabo zaludnionych, pozbawionych komunikacji **przestrzeni**, któremi rozporządza rząd bolszewicki.

„Dyktatura proletarjatu" urzeczywistniona tutaj, musiałaby się liczyć z wrogą demonstracją sąsiadów. Liczyli się z tem np. towarzysze austrjaccy nawet wtedy, kiedy chwilowo mieli ze wschodu rewolucję komunistyczną w Budapeszcie, a z zachodu takąż rewolucję w Monachjum! Polska tak samo, jak Austrja, nie jest wyspą, oddzieloną od swiata...

„Dyktatura proletarjatu" w Polsce byłaby w danych warunkach dyktaturą **komunistyczną.** O dyktaturze zwycięskiej socjalistów nie może być mowy. Dla tej prostej przyczyny, że w walce o zwycięstwo dyktatury staliby w pierwszych szeregach komuniści, którym Rosja pośpieszyłaby z **natychmiastową** pomocą i to tak wielką, że w krótkim czasie Polska dzieliłaby losy —— Gruzji.

Ale gdyby już chciano zupełnie zamknąć oczy na istnienie bolszewickiego sąsiada, gdyby przypuszczono na serjo, że „dyktaturę" zwycięską ogłosi tylko P. P. S. i Związki Zawodowe, to i wtedy wartość taktyczna środka „dyktatury" jest nietylko zerem, ale nietrudno przewidzieć, że rezultatem jej byłoby tylko **zniszczenie P. P. S.**

300.000 zorganizowanych zawodowo robotników, to **jeden procent** narodu. Chęć dyktatorskiego rządzenia tego jednego procentu nad olbrzymią większością, musiałaby pchnąć tę większość **do zaciętej obrony demokracji** przeciw dyktatorom. Role zmieniłyby się djametralnie. Nowoczesna klasa robotnicza nie wytrzymałaby tego nacisku; znaczna jej część wystąpiłaby przeciwko dyktaturze wraz z resztą społeczeństwa w imię programu socjalistycznego, potępiającego „represje i teror", jako sposób rządzenia.

P. P. S. opuściłaby swoją podstawę programową, rozbiłaby się i upadkiem swoim ożywiłaby najszaleńszą reakcję faszystowską, klerykalną i nacjonalistyczną.

Nie jest bowiem prawdą, że partje mają **dowolny** wybór środków i dróg prowadzących do celu. Drogi muszą być złączone z celem i już Lassalle powiedział, że „inne drogi inne rodzą cele"...

Pomysł zaś wprowadzenia „dyktatury", aby za jej pomocą urzeczywistnić napowrót **demokrację** w Polsce, nosi w sobie znamiona tak humorystyczne, że słusznie nazwał go jeden z dowcipnych towarzyszy „sposobem dojścia do utworzenia rządu koalicyjnego", bo mniejszość socjalistyczna w uratowanym za pomocą „dyktatury" systemie demokracji nie miałaby innej drogi do objęcia rządów, jak — koalicję!..

Taktyka partyjna musi stosować się do **warunków**, w których walczy partja. Otóż warto zanotować, że Polska znajduje się obecnie w środku pomyślnej **konjunktury** gospodarczej, że **armja** polska nie jest wcale zdezorganizowana, że polityka zagraniczna jest **pokojowa** i że socjaliści polscy rozumieją ogromne dla socjalizmu znaczenie niepodległego państwa polskiego, łączącego wszystkie dzielnice polskie. Całkiem inne zatem są te warunki, niż w Rosji dziesięć lat temu, kiedy w piekle rozpaczy i nędzy dziesiątków miljonów ludzi rodził się godny piekieł pomysł „dyktatury" znikomej mniejszości nad większością, kiedy żołnierze, zabiwszy swoich oficerów, runęli w zgłodniały kraj, aby „grabić nagrabione"...

4.

Niejednemu wydawać się może, że pomysł taktyczny „dyktatury" jest **zaostrzeniem opozycji.** Z tego, cośmy dotąd poznali, jest to tylko **zaprzeczenie swoich własnych podstaw,** zboczenie na manowce taktyczne, gdzie czekałaby ruch socjalistyczny klęska i rozbicie.

„Zaostrzenie" opozycji przez wyrzeczenie się własnego programu, przez zaprzeczenie demokracji, — bo dyktatura jest jej zaprzeczeniem, — o której zwycięstwo **socjaliści polscy walczą przez całe pokolenie, jest zboczeniem z właściwej drogi walki i to zboczeniem niepotrzebnem.**

PPS znajduje się do Rządu w opozycji i głównym motywem tej opozycji jest **metoda** tego Rządu załatwienia spraw publicznych, **metoda** rządzenia trzydziestu miljonami obywateli. Metoda ta polega na zupełnem sparaliżowaniu parlamentu i kontroli demokratycznej w państwie. Przeciwko tej metodzie wysuwa PPS **hasła demokracji parlamentarnej,** będąc przekonana, że Polska bez tego systemu idzie ku zgubie. PPS znajduje się **u początku tej walki.** Każdy z nas wie dobrze, że nie chodzi tu tylko o istniejący dzisiaj Sejm, ani nawet o drugi Sejm; nie chodzi o ten czy inny przepis Konstytucji, lecz o to, **aby masy narodu przywiązać do demokracji, ochronić od zguby jakiegokolwiekbądź rodzaju dyktatury i uczynić wolnymi obywatelami wolnego państwa!**

Opozycja jest dla socjalistów chlebem codziennym. Wypływa to z położenia klasy pracującej w państwie kapitalistycznem. Opozycja nie pozbawiła nas nigdy największej trzeźwości w ocenie środków taktycznych walki. Bywaliśmy w różnych sytuacjach w Polsce niepodległej. Prowadziliśmy walkę opozycyjną o najróżniejszych stopniach natężenia. Byliśmy w rządzie trzykrotnie, tolerowaliśmy inne rządy, nie zawahaliśmy się przed krwawą obroną naszych praw, kiedy nie mieliśmy innej drogi, ale nigdy nie opuściliśmy swojej podstawy programowej, nigdy nie używaliśmy środków zabójczych dla nas samych!

Przeżyliśmy w Polsce coś około 18 rządów, wśród których byli wrogowie, czyhający na samą naszą egzystencję. Sztandar nasz nie upadł w walce, szeregi nasze nie malały.

Czyżbyśmy nie mogli przetrzymać „sanacji"? Czyżby właśnie „sanacja" miała podyktować nam taktykę szkodliwą, nie naszą?

Nie wierzę w to. Opozycja nasza ma do zdobycia jeszcze krocie tysięcy nowych zwolenników, pole ogromne do walki o rząd dusz ludzi pracy i o zwiększony nasz wpływ w społeczeństwie. Całe szeregi środków taktycznych mamy do dyspozycji. Może za kilka już miesięcy znajdziemy się w walce wyborczej do Sejmu, wykluczającej wszelką myśl o „dyktaturach"...

A prześladowania?

Żadna partja rewolucyjna nie lęka się prześladowań. Nie takie znosiliśmy z humorem. A może modne „jaczejki" mają nas rozsadzić? Nie znam lepszej obrony od „jaczejek", jak trzymanie się jasnego programu własnego i **zrozumiałej, celowej taktyki.** To są najlepsze gwarancje jedności naszej.

Przeżyłem przeszło czterdzieści rządów, z których połowa przynajmniej groziła socjalizmowi zgubą.

Nigdy jednak nie czułem beznadziejnej rozpaczy, że owe groźby gotowe się spełnić.

I teraz żadnej rozpaczy nie odczuwam.

Ignacy Daszyński.

GŁOS KRAJU

WYNIKI NIEDZIELNYCH WYBOROW

POCHOD PARTJI

ODPOWIEDŹ KLASY ROBOTNICZEJ NA PLOTKI „O ROZŁAMIE" W P.P.S.

Wyniki niedzielnych wyborów samorządowych — przedewszystkiem w **Łodzi** — stawiają zgoła niedwuznacznie kropkę nad „i".

Wszelkie historyjki na temat rzekomego „rozbicia", „osłabienia" itd. Polskiej Partji Socjalistycznej wyglądają odtąd, jako dziecinne głupstwo. Jeżeli idzie o ludność miast, P. P. S. stanowi dzisiaj jedyną **prawdziwą siłę,** zdolną do obrony demokracji, umiejącą walczyć w imię potrzeb mas pracujących, umiejącą walczyć skutecznie przeciwko fali nastrojów komunistycznych i komunizujących. Klasa robotnicza największego środowiska przemysłowego kraju wypowiedziała swoją wolę, stwierdziła swoje zaufanie dla sztandarów i dla polityki Partji; skończył się okres „wątpliwości"; stało się jasne dla każdego, że Socjalizm polski opiera się na rzeczywiście granitowym fundamencie.

Z wdzięcznością serdeczną zwracamy się do towarzyszy łódzkich, do towarzyszy innych miast, które wybierały w niedzielę. Mają prawo być dumni. Z placówki **„Robotnika"** rzucamy wspólne nam wszystkim hasło: **POLSKA PARTJA SOCJALISTCZNA NIECH ŻYJE!**

ŁÓDZ

(telefonem).

Lista Nr. 1 — Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy 16.643 głosy — 7 mandatów (dotychczas 5).

Lista Nr. 2 P. P. S. — 56.200 głosów — 23 mandaty (dotychczas 9).

Lista Nr. 3 Chadecja — 14.136 głosów — 5 mandatów (dotychczas 10).

Lista Nr. 4 Bund — 14.100 gł. — 5 mandatów (dotychczas 3).

Lista Nr. 5 Komuniści i Czumowcy — 41.000 głosów — 0 mandatów z powodu unieważnienia listy.

Lista Nr. 6 Poalej Sion lewica — 7036 gł. — 3 mandaty (dotychczas 1).

Lista Nr. 7 N. P. R. lewica—13.144 głosy—5 mandatów (dotychczas 20).

Lista Nr. 8 Blok lewicy socjalistycznej (niezależni socjaliści i p. Wieniawa-Długoszowski) — 2760 głosów — 1 mandat.

Lista Nr. 11 N. P. R. prawica — 1734 głosy — 0 mandatów.

Lista Nr. 12 Właścicieli Nieruchomości Chrześcijan — 6706 głosów — 2 mandaty.

Lista Nr. 15 Poalej Sion prawica— 610 głosów — 0 mandatów.

Lista Nr. 17 Inwalidzi i b. wojskowi — 2848 głosów — 1 mandat.

Lista Nr. 18 Zjednoczenie Niemieckie — 7299 głosów — 3 mandaty (dotychczas 2).

Lista 20 Bezpartyjni Polacy — 191 gł. — 0 mandatów.

Lista Nr. 21 — Demokratyczny odłam Sjonistów — 2283 gł. — 1 mandat (dotychczas 1).

Lista Nr. 22 Bezpartyjni Żydzi religijni — 4679 głosów — 2 mandaty (dotychczas 2).

Lista Nr. 23 Żydzi mieszkańcy Łodzi — 1300 głosów — 0 mandatów.

Lista Nr. 24 — Zrzeszenie gospodarcze przy Resursie (lista Grohmana, wielki przemysł i cechy) — 10.400 głosów — 4 mandaty.

Lista Nr. 25 Sanacja — 2627 głosów — 1 mandat.

Lista Nr. 26 Żydowski Blok Demokratyczny—3714 głosów—2 mandaty.

Lista Nr. 28 Polski Komitet Gospodarczy (zakonspirowany Zw. Lud. Narodowy) — 8695 głosów — 3 mandaty (dotychczas 14).

Lista Nr. 29 Żydzi Ortodoksi — 11.364 głosy — 4 mandaty (dotychczas 4).

Lista Nr. 30 Sjoniści — 11.087 gł. — 4 mandaty (dotychczas 4).

Lista Nr. 31 Żydowski Blok Gospodarczy — 1800 głosów — 0 mandatów.

KALISZ

Uprawnionych do głosowania—27.005 osób.

Głosowało — 21.230 osób.

Wyniki:

Nr. 1 Poalej - Sjon lewica — 1.083 gł. i 2 mandaty.

Nr. 2 P. P. S. — 2.005 gł. i 4 mandaty.

Nr. 4 Bund — 973 gł. i 2 mandaty.

Nr. 5. Poalej -Sjon, prawica — 160 gł., bez mandatu.

Nr. 7. N. P. R. prawica — 1.628 gł. i 3 mandaty.

Nr. 8. Demokraci żydowscy—454 gł., bez mandatu.

Nr. 10. Grupa Drobnera — 1517 gł. i 3 mandaty.

Nr. 11. Rzemieślnicy żydwscy — 962 gł. i 2 mandaty.

Nr. 12. „Sanacja" — 1389 gł. i 2 mandaty.

Nr. 13. Prawica — 3.073 gł. i 6 mandatów.

Nr. 14. Polski Kom. Wyb. 2.362 gł. i 4 mandaty.

Nr. 15. Żydzi gr. Aguda — 1 głos (?).

Nr. 16. Blok Żydowski — 2.756 gł. i 5 mandatów.

Nr. 17. Żydzi — blok gospodarczy — 737 gł. i 1 mandat.

KIELCE

P. P. S. — 4 mandaty.

Grupa Drobnera — 2 mandaty.

N. P. R. prawica — 1 mandat (poprzednio — 6).

Komuniści — 1 mandat.

Prawica — 11 mandatów.

„Sanacja" — 4 mandaty.

Rzemieślnicy żydowscy — 1 mandat.

Blok żydowski — 5 mandatów.

Ortodoksi — 4 mandaty.

GRODNO

Według danych dotychczasowych wyniki wyborów niedzielnych w Grodnie wyglądają następująco:

P. P. S. — 1.899 gł. i 4 mandaty.

Bund — 1.263 gł. i 3 mandaty.

Poalej - Sjon — 567 gł. i 1 mandat.

Komuniści, „czumowcy" i t. d. — 2.582 gł. i 5 mandatów.

Blok Żydowski — 5.615 gł. i 12 mandatów.

Demokraci żydowscy — 328 gł., bez mandatu.

Rosyjsko - Białoruski Blok — 313 gł., bez mandatu.

Blok „chrześcijański (endecy, chadecy, „demokraci" i Partja Pracy) — 3.850 gł. i 9 mandatów.

WŁODZIMIERZ WOŁYŃSKI

Wyniki wyborów niedzielnych:

P. P. S. — 2 mandaty.

Bezpartyjni — 3 mandaty.

Lista „sanacyjna" — 2 mandaty.

Ukraińcy i Żydzi — 16 mandatów.

Wybory niedzielne odbyły się na skutek unieważnienia wyborów z dn. 10 lipca. Tamte unieważniono, uwzględniając protest prawicy.

Zmian istotnych niema żadnych.

HEINE-MEDIN

PIERWSZY WYPADEK W WARSZAWIE

Na mnie padło. Ja to muszę być zwiastunem straszliwej nowiny, że groźna choroba wtargnęła już do Warszawy — ofiary sobie wybiera. Heine - Medin w stolicy!

Było to tak:

Wczoraj popołudniu siedziałem bogobojnie w swem mieszkaniu, gdy zapukano do drzwi i zanim odpowiedziałem: „proszę“, do pokoju wkroczyła olbrzymia postać mego przyjaciela i kolegi Zdzisława Krępickiego.

Odrazu-m zauważył, że druh mój jest jakiś dziwny: twarz zaczerwieniona, oczy pałające. Najwyraźniejsza pod słońcem gorączka. Podał mi spoconą dłoń, wybełkotał coś niewyraźnego i ruchem śmiertelnego znużenia, opadł na krzesło. Głowa niedołężnie chybotała mu się na szyi w prawo i w lewo.

Przestraszony spytałem:

— Zdzisiu, bój się Boga, co ci jest?

Nie odpowiedział, mlasnął parokrotnie spieczonemi wargami, chciał widocznie wykonać jakiś ruch ręką, lecz ramię w pół drogi zwisło mu bezwładnie. Silił się coś wymówić, ale chrypiał tylko i rzęził okropnie...

Co tchu podałem mu szklankę wody, nie przyjął jej... Dziwny jakiś uśmiech nie z tego świata zakwitł mu na ustach... Raptem poruszył się na krześle....

— Czy pani mieszka sama, czy razem z nim? —... wydarł mu się z piersi nito śpiew nito skomlenie.

Urwał... Chwiał się wciąż mocniej, i mocniej, a źrenice jego pokrywały się coraz bardziej matowem szkliwem... Twarz poczęła się kurczyć niby do płaczu... Znienacka wyprostował się raz jeszcze:

— Nie wiem, co to ma znaczyć, że taki smutny jestem...“

Zadeklamował cichym, przejmującym głosem.

Straciłem do szczętu głowę; nie wiedziałem jak sobie poczynać.

— Co to, co to? — powtarzałem bezmyślnie.

Zdzisław spojrzał na mnie nieprzytomnym wzrokiem.

— He... Heine... — wyjąkał.

Zadrżałem. Ach, tak! Więc to jest ów straszliwy Heine. Heine - Medin!

Popatrzyłem badawczo na kolegę. Nie ulega wątpliwości, charakterystyczne oznaki są w całej pełni. Najpierw gorączka, potem stopniowy paraliż kończyn. Wprawdzie lekarze twierdzą, że na tę chorobę zapadają prawie wyłącznie dzieci no, ale mogą się mylić, nie zbadali jej przecież dokładnie.

Postanowiłem poddać przyjaciela ostatniej próbie.

— Zdzisiu, — rzekłem — tak słodko, jak tylko ja jeden potrafię na całym świecie — wstań i przejdź się trochę po pokoju. Przejdź się, mój malutki.

Usłuchał... Z ogromnym trudem dźwignął się z krzesła... Dał krok jeden, drugi, lecz raptem nogi jak gdyby mu się załamały w kolanach i Zdzisław runął z łoskotem na łóżko.

Teraz nie mogłem już mieć najmniejszych złudzeń. Z kretesem odjęło mu mu nogi. Heine - Medin — jak dwa razy dwa — cztery. Biedny Goljat padł pierwszą ofiarą. Ze współczuciem i lękiem patrzyłem na jego zlaną potem twarz, na zamknięte oczy. Z ust jego— jak zwykle w malignie — wyrywały się bezładne słowa, śmiechy i klątwy niewypowiedzianej mocy i sprosności...

Potężny zapach alkoholu unosił się w powietrzu.

K. Smotrycz.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

POLOWANIE NA SŁONIA W FRANKFURCIE.

Frankfurt nad Menem był widownią niezwykłego polowania na słonia, który zbiegłszy z cyrku wyprawiał harce po ulicach miasta. Parę oddziałów policji, złożonych z kilkudziesięciu osób przez długie godziny uganiało się za zbiegiem bezskutecznie. Słoń uciekł do podmiejskiego lasu. Wówczas władze bezpieczeństwa uciekły się do podstępu sprowadzając drugiego słonia z cyrku, do którego zbliżył się zbiegły towarzysz, którego potem już bez przeszkód odstawiono do cyrku.

OBERWANIE CHMURY W WARNIE.

Donoszą z Warny, iż nad miastem tym i okolicą nastąpiło gwałtowne oberwanie się chmury. Oberwaniu się chmury towarzyszył gwałtowny wicher. Kilkadziesiąt domów zawaliło się, zwłaszcza na przedmieściach Warny. Około 20 osób zostało zabitych.

RADA NACZELNA

Posiedzenia Rady Naczelnej P. P. S. rozpoczną się w dn. 6 listopada o g. 11 rano w Warszawie.

PRZECIWKO PAŃSTWU

Stanowisko nasze w sprawie polityki **Rządu Waldemarasa** sformułowaliśmy zupełnie jasno. Postępowanie tego Rządu uważamy za **prowokację** t. zw. **retorsję**, odwet w stosunku do Litwinów-obywateli polskich potępiamy bez zastrzeżeń i sądzimy, że jesteśmy pod tym względem **jedynymi** spadkobiercami tradycji walki o niepodległość i odezwy Naczelnego Wodza z r. 1919, odezwy, która wywołała wtedy atak wściekłości ze strony obozu nacjonalistycznego.

Zachowanie się wszakże niektórych organów prasy ze **„Słowem“** wileńskim na czele musimy uznać za robotę wybitnie **antypaństwową.** Dodatki nadzwyczajne tak ułożone, że robią wrażenie, jakoby Polska stała przed wojną, szerzące poprostu panikę na giełdach europejskich, — to są wybryki zupełnie niedopuszczalne. W imię godności i powagi Rzeczypospolitej Polskiej stwierdzamy, że Polska pracująca niema nic wspólnego z tą **histerją,** której skutki uderzają bezpośrednio w interesy Państwa.

S. K.

Wobec artykułów *„Słowa“*, wołających o *mobilizację*, zwróciliśmy się do pewnego znanego jenerała z prośbą o opinję.

Otrzymaliśmy odpowiedź krótką ale niedwuznaczną:

„P. redaktor „Słowa“ wyobraża sobie, że mobilizacja wojskowa to jest akurat to samo, co mobilizacja rezerwy policyjnej. Gdyby wiedział, na czym polega technika armji nowoczesnej, toby głupstw nie pisał“.

Wystarczy?

SPRAWA POŻYCZKI

Sprawa pożyczki zagranicznej w ciągu dnia wczorajszego nie posunęła się naprzód. Do wieczora odpowiedź od konsorcjum amerykańskiego nie nadeszła. Należy jej się spodziewać w ciągu dnia dzisiejszego.

SPRAWA DEKRETOW PRASOWYCH

Dowiadujemy się, że Marszałek Sejmu p. **Rataj** nie zamierza odpowiedzieć na list Premjera Marszałka Piłsudskiego w sprawie dekretów prasowych.

Marszałek Rataj zwoła tylko Prezydjum Sejmu i zakomunikuje Wicemarszałkom treść list Prezesa Rady Ministrów, według którego to listu dekrety nadal obowiązują.

ZJAZD ZWIĄZKU MIAST

Obrady **Zjazdu Związku Miast** rozpoczynają się w dn. **21 października w Poznaniu.**

Wszystkie frakcje radnych P. P. S. powinny dbać o to, by na Zjeździe było jaknajwięcej **delegatów socjalistycznych.**

Dnia 21-ego, 22-ego, 23-ego i 24-ego października odbędzie się w Poznaniu Zjazd Miast Polskich.

W związku z powyższem polecamy frakcjom radnych P. P. S. staranie się by na Zjazd Rady Miejskie desygnowały naszych Towarzyszy.

Wobec doniosłości zagadnień stojących na porządku dziennym Zjazdu taktyka delegatów P. P. S. będzie ujednostajniona i kierowana przez upoważnione kierownictwo.

W tym celu delegaci P. P. S. na Zjazd muszą po przyjeździe do Poznania zarejestrować się w biurze P. P. S. i następnie utworzyć wspólną Frakcję P. P. S..

Czynnościami rejestracyjno - organizacyjnemi zajmie się z naszego polecenia Poznańska Frakcja Radnych P. P. S.

SEKRETARJAT GENERALNY C. K. W. P. P. S.

WALKA O SAMORZĄD TRWA

ZWYCIĘSTWO ŁÓDZKIE DODA OTUCHY TYM, CO WALKI JESZCZE NIE SKOŃCZYLI

WŁOCŁAWEK

Kampanja wyborcza do Rady Miejskiej zaostrza się. Za nami podążają endecy, a w ogonie kampanji sanatorzy.

W ostatnich dniach nasz Komitet Wyborczy odbył zebrania we wszystkich dzielnicach. Do ważniejszych należą zebrania: Inwalidów (przemawiał tow. Kossobudzki), którzy jednogłośnie wypowiedzieli się za listą P. P. S., w dzielnicach Zazamcze, na Grzywnie, na Krzywem Kole (przemawiali tow. tow. Michałowski, Domeradzki); na zebraniu budowlanych (tow. Kossobudzki i Jabłoński). W sobotę popołudniu odbył się wielki wiec przedwyborczy na t. zw. „Bularce“, na którym przewodn. **tow. Lubodziecki,** przemawiali **tow. posłanka Z. Praussowa,** radna m. Warszawy i **tow. pos. Piotrowski;** grupka pijanych komunistów dostała należytą odprawę od naszych mówców i zebranych.

W niedzielę w kinie „Nowości“ wyświetlano film o gospodarce socjalistów wiedeńskich, przemawiał trzykrotnie i objaśniał film **tow. pos. Piotrowski.** Trzykrotnie wyświetlano film przez 4 i pół godziny. Film wywarł ogromne wrażenie na **2.600 widzach.**

Obecnie codziennie odbywamy zebrania, na piątek zapowiedziany jest ostatni nasz wiec w sali „Makabi“ z mówcami z Warszawy.

Endecy boją się wyborców i odbyli w niedzielę zebranie za zaproszeniami, podobnie i wieczorem „odczyt“ Izy Moszczeńskiej. „Sanatorzy“, po niefortunnym pierwszym występie — uciekli.

Komuniści z listą **„Opozycja Robotn.“** w odezwie programowej piszą wyraźnie, że „na terenie gospodarki miejskiej będą walczyć o zawarcie traktatu handlowego i paktu o nieagresji z Sowietami, o oddanie chłopom ziemi bez wykupu, o uwolnienie więźniów politycznych, o pomoc kredytową dla rolników“ i t. d. i t. d.

Takiej głupoty i demagogji jeszcze nie widzieliśmy nawet w zapadłej mieścinie, aby teren Rady Miejskiej służył Sowietom z pomocą dla rolników, których w mieście 50 tysięcznym niema. Odezwa tak oszczercza i bezczelna, że albo pisał ją warjat, albo prowokator (n. p. że pepesowcy strzelają do bezrobotnych i t. d.). Cała odezwa i zachowanie się włocławskich komunistów — to szczyt demagogji i paroksyzmu wściekłości.

Ci zdrajcy i rozbijacze ruchu robotn. — tracąc grunt pod nogami — nieprzytomnie zachowują się. Szaleją z powodu zbliżającej się klęski.

Podobnie zachowywać się zaczynają chadecy i endecy. Np. ks. Petrykowski osobiście zrywa afisze nasze i do zrywania zachęca innych; w Dolnym Szpetalu — znowu p. Stanisław Bagdziński, właściciel połowy Szpetala idzie w ślady ks. P. i zrywa afisze Nr. 2. Świadczy to o bezsile waszej endecy i chadecy, o zbliżającym się pogromie w najbliższą niedzielę.

W ślad za zwycięską robotniczą Łodzią — pójdzie i robotniczy Włocławek!

Z.

DOLE I NIEDOLE ZDOBYWCOW PRZESTRZENI

LOT PARYŻ BEUNOS AIRES

Wczoraj o godz. 9.43 odlecieli z Le Bourget lotnicy Costes i Lebrix, którzy zamierzają dokonać lotu z Paryża do Buenos Aires, zatrzymując się po drodze w Saint-Louis, Senegalu, Natalu i Rio de Janeiro.

KRONIKA POLITYCZNA

KONIEC KADENCJI SEJMU.

Przed kilkoma dniami donosiliśmy, iż pomimo bliskiego terminu końca kadencji sejmowej, która według Konstytucji upływa 29 listopada r. b., sprawa ta w kołach rządowych dotychczas nie była poruszana.

Jedno z pism porannych podało wczoraj szereg dat związaych z końcem kadencji i terminem wyborów. Dowiadujemy się, że daty te oparte są na dowolnych przypuszczeniach, gdyż Rząd wcale sprawy tej dotychczas nie omawiał.

ZMIANY W MIN. KOLEI.

W Min. Kolei zaszły następujące zmiany.

Ustąpił wice-minister **Eberhardt,** przyczem pełnienie obowiązków wiceministra poruczono dyrektorowi Departamentu Eksploatacyjnego inż. **Czapskiemu.**

Ustąpili również dyrektor dep. budownictwa, inż. **Mrozowski** i dyrektor dep. finansowego, p. **Markowski.** Pełnienie obowiązków obu tych dyrektorów poruczono: inż. **Ciechanowieckiemu,** inspektorowi głównej inspekcji, oraz p. **Uhniatowi,** naczelnikowi Wydziału budżetowego.

Pełnienie obowiązków dyrektora dep. eksploatacyjnego poruczono inż. Adamowi **Frankowi**, obecnemu naczelnikowi wydziału ruchu.

Oczekiwać należy dalszych zmian.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W WILNIE.

Wczoraj Marszałek Piłsudski przyjął w pałacu reprezentacyjnym w Wilnie na osobnych posłuchaniach ks. biskupa Michalkiewicza, posła pełnomocnego w Rydze Łukasiewicza, a następnie delegację związku organizacji wojskowych woj. wileńskiego. Następnie p. Marszałek Piłsudski odbył konferencję z p wojewodą Raczkiewiczem w sprawach politycznych i administracyjnych województwa wileńskiego.

Wieczorem o g. 22.30 Marszałek Piłsudski wraz z bawiącemi w Wilnie ministrami odjechał specjalnym pociągiem do Warszawy, uroczyście żegnany na dworcu.

U VICE-PREMJERA BARTLA.

P. vice-prezes Rady Ministrów, prof. Bartel, przyjął wczoraj o godz. 12.30 pp. Zdzisława Lubomirskiego i Laurysiewicza, a o godz. 17-ej delegację pracowników umysłowych, którzy przybyli z posłem Kościałkowskim. Tematem rozmowy była ustawa emerytalna oraz sprawa strajku w Banku Dyskontowym. Następnie p. vice-premjer przyjął p. ministra Sprawiedliwości Meysztowicza i prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Góreckiego.

MIN. SKŁADKOWSKI W GRODNIE.

Min. Spraw Wewn. gen. **Składkowski** wyjechał wczoraj z Wilna do Grodna, gdzie również się odbędą uroczystości związane z rocznicą oswobodzenia Wilna.

P. Ministrowi towarzyszą dyr. dep. **Świtalski** i szef gabinetu **Zabierzowski.**

POSEŁ RUMUŃSKI U PREZ. RZECZYPOSPOLITEJ.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj na uroczystej audjencji nowo-mianowanego posła rumuńskiego p. **Karola Dawilla,** który wręczył p. Prezydentowi listy uwierzytelniające w charakterze ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego przy rządzie Rzeczypospolitej Polskiej.

Z KOMISJI ANKIETOWEJ.

Wobec mianowania p. Stanisława Szwalbego, naczelnikiem wydziału aprowizacyjnego i pełnienia przez niego obowiązków zastępcy naczelnika wydziału społeczno-gospodarczego, p. Szwalbe ustąpił z Komisji Ankietowej. Na jego miejsce Ministerstwo Spraw Wewnętrznych delegowało radcę ministerjalnego p. Wohla.

MIĘDZYMINISTERJALNA KOMISJA DO SPAW POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ W POZNANIU W 1929 R.

W dniu 7 b. m. odbyło się w Min. Przemysłu i Handlu konstytuujące posiedzenie międzyministerjalnej Komisji do spraw Powszechnej Wystawy Krajowej w 1929 r. pod przewodnictwem p. V.-Ministra Dr. F. Doleżala, w której wzięli udział stali delegaci wszystkich resortów, mianowani przez poszczególnych Ministrów. Zadaniem tej Komisji jest wydawanie opinji we wszystkich sprawach tej Wystawy, wymagających uzgodnienia pomiędzy resortami oraz wysłuchiwanie sprawozdań delegatów w zakresie działalności poszczególnych Ministerjów. Stałym przewodniczącym tej Komisji jest p. wiceminister Dr. F. Doleżal, zaś jego zastępcą stały delegat Ministerjum Przemysłu i Handlu, radca ministerjalny p. Eug. Wcisło, powołany zarazem na generalnego sekretarza Komisji.

PRZEGLĄD PRASY

VARIA.

Warszawska prasa niedzielna i poniedziałkowa przynosi artykuły najrozmaitszej treści, a ponieważ żaden z nich nie zasługuje na większą uwagę, zadowolimy się pobieżnym rzutem oka na nie.

O Litwie pisze jeszcze p. Stroński w **„Warszawiance“,** podkreślając fakt pogwałcenia przez Kowno statutów Ligi Narodów i konieczność apelowania Polski do tych właśnie statutów. Z racji 7-lecia połączenia Wilna z Polską **„Kurjer Poranny“, „Głos Prawdy“** i **„Polska Zbrojna“** zamieszczają artykuły okolicznościowe.

Spotkaniu min. Zaleskiego z Briandem i Chamberlainem w Paryżu poświęca kilka uwag **„Kurjer Poranny“,** który spodziewa się po tej wizycie wznowienia więzów, łączących Polskę z Francją i Anglją. **„Nasz Przegląd“** dopatruje się w wizycie Chamberlaina w Paryżu początku zmiany kursu polityki francuskiej wobec Rosji w kierunku pogorszenia.

Wobec podniesienia stopy procentowej z 6 na 7 przez Bank Rzeszy **„Gazeta Warszawska Poranna“** zwraca uwagę, że stosunki gospodarcze Niemiec nie są utrwalone i podlegają silnym wahaniom. Z tego należy wyciągnąć wniosek i stosować politykę wobec Niemiec w ścisłej zależności od ich sytuacji gospodarczej i trudności w tej dziedzinie. Senator Koskowski, polemizując w **„Kurjerze Warszawskim“** z **„Dniem Polskim,“** twierdzi, że nie Rosja stanowi aktualne niebezpieczeństwo dla Polski, lecz Niemcy, a to na podstawie różnych głosów niemieckich, zebranych przez prof. Komarnickiego z Wilna.

Sprawy wewnętrzne:

„Epoka“ słusznie podnosi konieczność ochrony pracy umysłowej na równi z fizyczną i przezwyciężenia wielu trudności, piętrzących się na drodze do odpowiedzialnego ustawodawstwa.

„Głos Prawdy“ pisze: „Zarówno P. P. S. jak i wiejskie partje radykalne mogą z ufnością patrzeć w przyszłość. Czas pracuje dla nich. Jeżeli porównamy obecną liczbę wyborców radykalnych ze znikomemi cyframi z 1919 i weźmiemy pod uwagę nieustanny przyrost tych głosów, musimy przyjść do przekonania, że w najbliższych latach P. P. S. i inne partje radykalne mogą łatwo przyjść do wielkiej potęgi politycznej, o ile potrafią zorganizować na swoją korzyść silny ruch radykalny nurtujący dziś masy ludowe“.

Czytelnik „Głosu Prawdy“, porównywając słowa powyższe z poprzedniemi artykułami tegoż pisma o P. P. S..., podrapie się w głowę i mocno zastanowi się nad samą nazwą dziennika sanacyjnego.

„Rzeczpospolita“ jeszcze raz powtarza, że Rząd wprowadza rozstrój do starych stronnictw przez swe nowe, pomajowe stronnictwa, ale dodaje, że wysiłki Rządu nie dały większych rezultatów, co nie zupełnie odpowiada prawdzie, o ile chodzi o prawicę.

„Gazeta Warszawska Poranna“ zachwyca się broszurą prof. Zdziechowskiego, poświęconą obronie generałów Rozwadowskiego i Zagórskiego.

Z okazji żydowskiego święta „szałasów“, czy „sukos“, **Nasz Przegląd“** wylicza, jakich to cudów „Żyd dokazuje na tym świecie“. Okazuje się, że Żydzi to najcudowniejszy naród na świecie, to wcielenie cudowności. Nie trzeba wcale być antysemitą, by z tej megalomanji nacjonalistycznej uśmiać się serdecznie.

B.

KONGRES LABOUR PARTY

3.352.947 członków.

W ciągu bieżącego tygodnia odbywał się w Blackpool doroczny kongres angielskiej Partji Pracy. Ze sprawozdania Zarządu wynika, że partja liczy w r. b. 3.352.947 członków, nieco więcej niż w r. ub. Partja, zwyczajem przyjętym w Anglji, wyznaczyła już kandydatów do przyszłych wyborów parlamentarnych w liczbie 468, t. zn. Partja zamierza kandydować w większości 615 okręgów wyborczych.

Sprawozdanie mówi o przeprowadzeniu uchwały zeszłorocznej o wydaleniu komunistów z Partji. Za niewykonanie uchwały rozwiązano 10 organizacyj, głównie z okręgów londyńskich, a na ich miejsce założono nowe.

ULGI PODATKOWE

DLA POWODZIAN

Min. Spraw Wewn. w porozumieniu z Min. Skarbu zaleciło związkom komunalnym w Małopolsce Wschodniej, aby udzielały w miarę możności jaknajdalej idących ulg w płaceniu danin komunalnych na terenach, które ucierpiały z powodu powodzi.

MATKA I DZIECKO.

OD REDAKCJI.

Przystępujemy dzisiaj do wydawania specjalnego dodatku „Robotnika" narazie raz na dwa tygodnie p. t. „Matka i Dziecko".

W artykule „Zamiast programu" czytelnicy znajdą zakres zadań, jakim chcemy Dodatkiem naszym zadosyćuczynić.

Nie porywamy się z punktu na wielkie rzeczy. Zato prosimy wszystkich towarzyszy i wszystkie towarzyszki, pracujących w robotniczym ruchu kobiecym, w Towarzystwie Przyjaciół Dzieci i t. d. o pomoc i współpracę.

ZAMIAST PROGRAMU.

Łatwo obiecywać wiele, jaknajwięcej. O ileż trudniej spełnić choć jedno z przyrzeczeń! Nie trudno ułożyć najlepszy program. Lecz czy zdoła się skupić wokół pisma dostateczną ilość piór fachowych, ofiarnych — **i śmiałych,** by urzeczywistnić zamierzenia?

Więc może lepiej, zamiast pięknego programu i szumnych obietnic, odpowiedzieć w słowach najprostszych, jakim celom i hasłom, zdaniem naszem, służyć powinien dodatek „**Matka i Dziecko**" przy piśmie robotniczem, piśmie socjalistycznem?

1) **Ujawnienie warunków, w jakich żyje w Polsce kobieta pracy, robotnica czy inteligentka.**

Zagranicą mamy już na ten temat prace wprost rewelacyjne (np. o robotnicach niemieckich wydawnictwa niemieckich związków zawodowych: włókienniczego i tytuniowego; o kobietach pracujących w Ameryce — wydawnictwa sekretarjatu kobiecego przy Departamencie Pracy w U. S. A.). U nas poza pracą i artykułami inspektorki **Krahelskiej** (dawniejszymi), przyczynkami i ankietami **Heryngowej, Mączkowskiej** i **Walewskiej** nie ma nic czy prawie nic. Pisma kobiece burżuazyjne (mamy już ich w Polsce parę) są redagowane naogół starannie i fachowo, lecz mówiąc o kobiecie współczesnej mają one tylko na myśli i widoku życie kobiety ze sfery burżuazyjnej. Kobiety pracującej, a więc robotnicy, wyrobnicy chałupniczej, służącej, praczki, krawcowej, panny sklepowej, czy uczenicy w warsztatach rzemieślniczym, jak również nauczycielki szkoły powszechnej i przedszkola, bony, pielęgniarki, felczerki czy akuszerki, fryzejrki, manicurzystki i t. p. i t. p. — pisma te dojrzeć w Polsce współczesnej nie mogą czy nie chcą.

Zbierać i ujawniać dane i fakty, ilustrujące życie i cierpienie, pracę i marzenia tej właśnie **współczesnej kobiety pracy** — oto w pierwszym rzędzie nasze zadanie. Artykuły i dane, dostarczone przez inspektorów pracy, oddanych szczerze sprawie swego zawodu, czy przez działaczy z robotniczych i pracowniczych związków zawodowych, wreszcie fakty, dostarczone przez same zainteresowane, — mogłyby uczynić z naszego Dodatku potężny oręż opinji publicznej w dziedzinie ochrony pracy kobiet i młodocianych.

2) **Opieka społeczna nad matką i dzieckiem.**

Zagranicą nawet opinja „burżuazyjna" dochodzi powoli do wniosku, że matka i dziecko, to jeden z największych i najcenniejszych skarbów państwa i społeczeństwa. „Powracają czasy matryarchatu" — tytułuje wybitny profesor swój artykuł w popularnem piśmie naukowem angielskiem. Państwa skandynawskie wprowadzają całkowite równouprawnienie dzieci nieślubnych ze ślubnemi, a czesi ubezpieczenie społeczne macierzyństwa. Niemcy chlubią się słusznie swoim Jugendwohlfartgesetz z 1923 (obejmującem całokształt ustawodawstwa opieki społecznej nad dzieckiem od chwili poczęcia aż do pełnoletności), a Austrja wprowadziła i ciągle rozbudowuje wzorową sieć instytucji opieki społecznej nad matką i dzieckiem. U nas...

Zbierać więc i ogłaszać fakty i zamierzenia z zakresu ustawodawczej i faktycznej opieki nad matką i dzieckiem zagranicą, formułować w tej dziedzinie żądania kobiet pracujących w Polsce, budzić drzemiącą opinję i aktywność sfer miarodajnych — oto drugi z naszych celów.

3) **Udostępnienie kobietom pracującym w Polsce zawodów i placówek** dotychczas dla nich niedostępnych, jak również dopuszczanie kobiet do wyższych i najwyższych stanowisk w zawodach już przez nie **„zdobytych"**.

4) **Równa płaca za równą pracę** i w związku z tem sprawa fachowego kształcenia kobiet, rozbudowy kobiecego szkolnictwa zawodowego.

5) **Racjonalizacja gospodarstwa kobiecego** — jako droga ku uwolnieniu kobiety z niewoli pracy nieprodukcyjnej.

6) **Zdobycie dla dzieci kobiet pracujących** takich warunków wychowywania i nauczania, by dostępnemi stały się dla nich, narówni z dziećmi „burżuazyjnemi", zarówno **bezmiar bogactwa wiedzy,** jak **radość życia i beztroskość dzieciństwa**.

7) **Zdobycie dla kobiet pracujących warunków pełniejszego i szczęśliwszego życia indywidualnego.** Kwestja dobrowolnego macierzyństwa. Zwalczanie podwójnej moralności, prostytucji, chorób wenerycznych, alkoholizmu. Kobiecy sport robotniczy.

— Takimi — zdaniem naszem — powinny być, w ogólnym zarysie, cele i hasła. Czy i co uda się urzeczywistnić — zobaczymy.

Janina Ryngmanowa.

DZIECKO ROBOTNICZE PUSZCZONE SAMOPAS NA ULICĘ. MOŻE ULEC W KAŻDEJ CHWILI NIESZCZĘŚLIWEMU WYPADKOWI

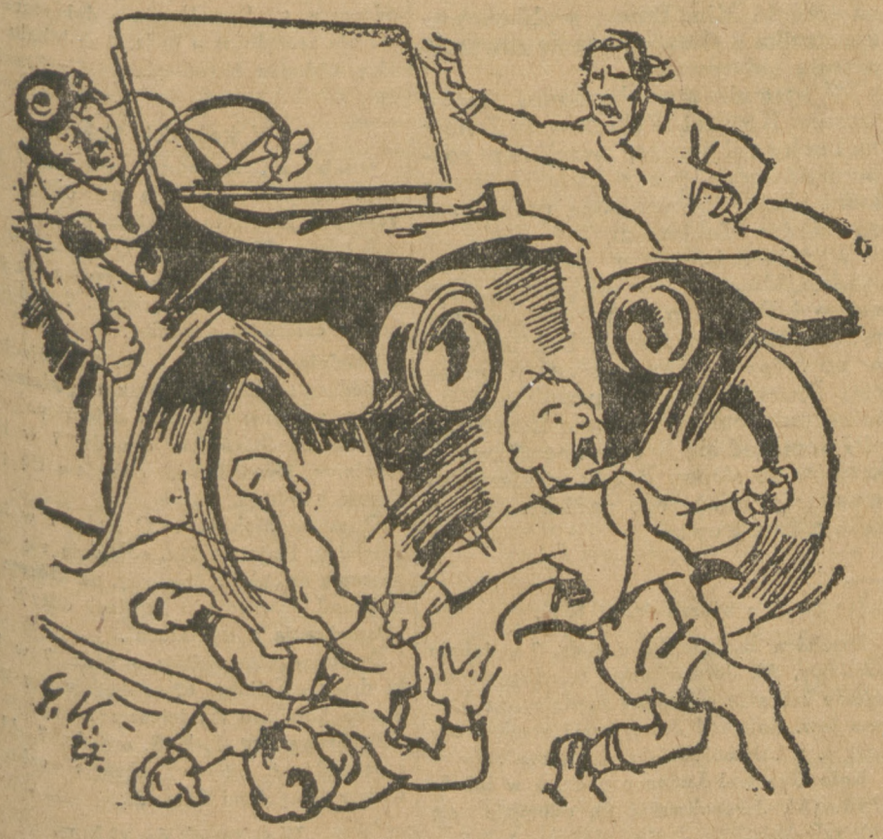

A jednak ruch i zabawa są dla dziecka nieodzowne. Posyłajcie Wasze Dzieci do „Ognisk" Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci oraz na ćwiczenia gimnastyczne, sport, gry i zabawy do Sekcji Dziecięcych Robotniczych Klubów Sportowych.

Z SOCJALISTYCZNEGO RUCHU KOBIECEGO ZAGRANICĄ

WYMIANA DZIECI ROBOTNICZYCH POMIĘDZY ZAGRANICZNEMI SOCJALISTYCZNEMI ORGANIZACJAMI KOBIECEMI.

W czasie ostatnich lat wojny wszechświatowej (1916—1918) dowóz żywności do Niemiec i Austrji — na skutek blokady gospodarczej — był całkowicie wstrzymany. Rodziny robotnicze cierpiały najstraszniejszą nędzę, a dzieci puchły z głodu. Wówczas to socjalistyczne organizacje kobiece państw neutralnych, jak Danja, Szwecja, Norwegja, zainicjowały i zorganizowały masowy przewóz najbiedniejszych dzieci robotniczych z Austrji i Niemiec do swych krajów, gdzie dzieci znalazły gościnny pobyt, dach nad głową, pożywienie i serdeczne przyjęcie w rodzinach robotników duńskich, szwedzkich i norweskich. Akcja otoczona była atmosferą szczerego entuzjazmu, ożywiona hasłem międzynarodowej solidarności proletarjatu, tak pięknie zrealizowanem w praktyce, to też dzieci czuły się na obczyźnie bardzo dobrze, pokochały swych przybranych rodziców i po skończeniu wojny wróciły do ojczyzny znakomicie odżywione, wesołe i zdrowe.

Obecnie, gdy socjaliści objęli niepodzielnie w swe ręce rządy stolicą kraju, Wiedniem, to — chcąc się odwdzięczyć i podziękować za gościnność, wówczas ich dzieciom okazaną — zaprosili owych przybranych rodziców na probyt letni do Austrji. Z samej Danji przyjechało przeszło 900 rodzin robotniczych. Na uroczystem przyjęciu, jakie z tego tytułu miało miejsce w ratuszu, zaznaczano z obu stron w przemówieniach, że akcję wymiany dzieci robotniczych, zapoczątkowaną w okresie i z powodu strasznej nędzy, należy prowadzić dalej i w czasach normalnych. Nic bowiem nie może tak robotników różnych narodowości ze sobą zbliżyć, jak wzajemna wymiana tego, co klasa robotnicza każdej narodowości ma najdroższego i najświętszego: swe dzieci, swą przyszłość, przyszłość całej ludzkości, dla której dobra i szczęścia walczy. Dzieci poznawałyby język, kraj, warunki pracy i życia innych narodów i toby było najlepszym środkiem przeciwko nienawiści rasowej czy narodowej, przeciwko wojnie.

Kobiece organizacje socjalistyczne powinny się zająć energicznie systematyczną organizacją stałej wymiany dzieci robotniczych różnych narodowości na okres świąt i wakacji letnich.

NOWE METODY AGITACJI SOCJALISTYCZNEJ WŚRÓD KOBIET

SOCJALISTYCZNY TYGODNIK MÓD W NIEMCZECH.

Socjalistyczna organizacja kobieca w Niemczech, chcąc dotrzeć do tych kobiet ze sfer robotniczych, żon, matek i sióstr robotników, do których agitacją czysto polityczną trafić dotychczas się nie udało— wydaje od początku roku 1926 socjalistyczny dwutygodnik mód pod tytułem: „Die Frauenwelt" („Świat Kobiecy"). Pismo to bardzo zręcznie i ciekawie redagowane, stojące pod względem fachowym i artystycznym na wysokim poziomie, wychodzi już prawie w dwustu tysiącach egzemplarzy. Okładki rysowane przez wybitnych malarzy, do każdego numeru inna, ilustrują życie kobiet - robotnic i inteligentek pracujących. Cztery pierwsze kartki każdego numeru (format dużej ósemki) poświęcone są powieściom, nowelom, wierszom, poruszającym w formie artystycznej różne zagadnienia, wysuwane przez socjalistyczny ruch kobiecy. Na czterech pozostałych kartkach znajdujemy: 1) dwojakiego rodzaju przepisy całodziennego wyżywienia na okres dwutygodniowy, jeden obliczony na jaknaskromniejszy budżet robotniczy, drugi dla rodziny robotniczej, trochę lepiej zarabiającej; dalej bardzo szczegółowe i starannie opracowane przepisy smacznego przyrządzenia tych potraw; 2) dział porad lekarskich, przyczem każda z abonentek ma prawo otrzymania z administracji, za nadesłaniem kwitu abonamentowego, kartki na bezpłatną poradę do lekarza, dla siebie i dzieci; 3) dział „Jak umeblować i urządzić mieszkanie robotnicze", gdzie zabierają głos znani architekci, lekarze, malarze - dekoratorzy itp.; 4) dział „Jak robić porządki domowe, jak prowadzić gospodarstwo", gdzie zwrócona jest przedewszystkiem uwaga na zagadnienie racjonalizacji i tayloryzacji gospodarstwa kobiecego; 5) dział mód i robótek kobiecych, bardzo starannie prowadzony, dający rzeczy naprawdę gustowne; przyczem do każdego numeru dodaje się, naprawdę wzorowy, wzór omawianych modeli; 6) bardzo umiejętnie i żywo prowadzoną „Skrzynkę do listów", gdzie w każdym numerze zabiera głos kilkanaście czyteniczek, a redakcja daje im na ich zapytania (dotyczące najczęściej życia rodzinnego, wychowania dzieci itp.) odpowiedzi, zręcznie wciągające czytelniczki w krąg światopoglądu socjalistycznego; wreszcie 7) dział „Dowcipy" i „Rozrywki umysłowe".

Co drugi numer pismo przynosi specjalny dodatek dla dzieci.

J. R.

JAN HUTNIK.

„H O Ł D."

Madonno proletarjatu,
której wzrok pochmurny troską,
to rozjaśniony nadzieją
ma w sobie przeziwność boską,
jawiąc się przyszłemu światu,
niby gwiazda zwiastująca,
podejście nowego słońca —
hołd tobie, o ROBOTNICO!
Jakżeś piękna w majestacie
wielkiej miłości macierzyńskiej,
gdy depcząc piękność kobiecą
w trudzie, wysileniu, męce
pracujesz w fabrycznym kurzu,
co ściera z twarzy rumieńce,
pracujesz w fabrycznym dymie,
co blask oczu twoich zżera
i przepaja śmiercią płuca —
ofiarność tobie na imię —
Robotnico!
Jakżeś piękna w ciemnej chuście.
spiesząca rankiem do pracy,
gdy świt wyzłaca pałace,
gdy świt wyzłaca kościoły.
Śpiące na fryzach anioły
wstają i śpieszą w twe ślady,
rozkochane w twojej ofierze
i w twojem obliczu bladem
i w rąk spracowanych śniadości:
zestępują z wysokości,
salutują ci i wielbią korni —
idą z tobą, o Madonno,
w promieniach pracy, jak w glorji.
Jakżeś piękna, gdy o świcie
nowej ery, na przełomie
dni twórczych narażasz życie
na dymiących barykadach.
Jesteś jak zwycięska Nike
bez skrzydeł, ale skrzydlata,
rosnąca wprzyszłość jak płomień
nad rozsypiskami świata,
krzycząc: Biada! biada! biada!...
i później raz, wielkim głosem:
Zwycięstwo!... i odpowiada
huk salw z tragicznym patosem.
Madonno proletarjatu —
nie pędzel wielkich malarzy —
Murilla, czy Rafaela
twarz twą w nieśmiertelność wciela,
lecz zachwycenie nędzarzy
śpieszących ku wybawieniu
swej ludzkiej godności z nędzy,
śpieszących położyć tamy
zdzierstwu, wyzyskowi, obłudzie.
Ty ku nim jak objawienie
schodzisz chmurnemi nocami
i przeszeptujesz tajemnie
w ich serca wszystkie zaklęcia,
których Miłość, gorejąca
w sercu twojem niespożycie,
nauczyła cię na szczycie
Golgoty u Boga - Słońca.
O hołd tobie, Robotnico,
trawiona miast wielkich jadem,
przedwczesną siwizną szarą,
dziesiątkowana gruźlicą,
siląca się nadaremnie
jazzbandu przekrzyczeć wrzaski,
chaotyczne przebyć ciemnie
z małą latarnią górniczą.
Idą chmury jak lodowców zerwiska,
warczy błyskawic wrzeciono,
gdy runie w gruzy świat stary
wypluty przez Przyszłość ze wstrętem,
ty będziesz tym ratunku okrętem.
co wyniesie z morza płomieni,
na radość Przyszłemu światu —
potomstwo proletarjatu.

DOBRY PRZYKŁAD

Wystawa berlińska, poświęcona zagadnieniom pracy i bytu młodzieży pracującej Niemiec, jest naprawdę dobrym przykładem tego, jak należy propagować ideę ochrony pracy i zdrowia młodocianych wytwórców i obywateli kraju.

Liczne, pięknie i pomysłowo wykonane modele, plakaty obok tablic cyfrowych mówią nam o rozroście pracy młodocianych, o zbyt wielkim udziale ich w produkcji w stosunku do dorosłych robotników, o nadmiernie przedłużonym dniu pracy młodocianego, który prócz zarobkowania musi się jeszcze kształcić, — o zbyt krótkim urlopie, nie zabezpieczonym przez prawo.

Nie ograniczają się tu jednak do konstatowania tych smutnych zjawisk, wyciąga się stąd wnioski, wysuwa się hasła, żąda się: skrócenia czasu pracy, dania młodocianym robotnikom **wolnego czasu** — koniecznego dla rozwoju ich ciała i ducha, zabezpieczenia im długich płatnych urlopów.

Żądania są dość daleko idące: wkluczenia do godzin pracy godzin nauki zawodowej tak, iżby całość nie przekraczała 8 godzin; przyznania 3-ch tygodniowego rocznego urlopu dla młodocianych niżej 16-tu, 2-tygodniowego dla młodocianych 16 do 18 lat i inne.

Żądania te są wysuwane przez potężną organizację młodzieży — zrzeszenie rozmaitych związków młodzieży o różnych kierunkach, zadaniach i celach, połączonych dokoła walki o lepszy byt młodzieży. Wysuwane w świadomości, że stan zdrowia i sił młodzieży obecnej i dorastającej jest zły i że przyczyny tego złego stanu zdrowia związane są z wojną: wyniszczenie, zdziesiątkowanie młodzieży dorastającej, opanowanie jej przez gruźlicę, choroby weneryczne, degeneracja jej pod względem wzrostu, rozwoju fizycznego — są to skutki wojny, tragiczne i nieuniknione jej następstwa.

A skoro tak, skoro za lat parę spotkamy się w Niemczech równie jak w całej niemal Europie z **brakiem** młodych ludzi na rozmaitych stanowiskach, skoro w r. 1932-im i 33-im liczba opuszczających szkołę powszechną zaledwie przekroczy 600 tysięcy, podczas gdy dziś wynosi 1.400.000 — Niemcy stąd wyciągają wniosek: **chronić, bronić sił tych młodocianych przyszłych wytwórców,** przyszłych budowniczych wszystkich wartości naszego życia.

Dla służenia temu celowi skupiają się rozmaite odłamy społeczeństwa, a młodzież przoduje. Nawet przemysłowcy, zainteresowani w utrzymaniu tej pracy młodocianych, jako najtańszej siły roboczej, rozumnie łożą na opiekę społeczną nad dzieckiem, na cele zapobieganiu chorobom, podtrzymania zdrowia robotnika.

Rozmaite urzędy, organizacje społeczne, instytucje Kas Chorych w Niemczech rozwijają solidarnie szeroką działalność pod znakiem ochrony zdrowia młodocianych.

Specjalnie pouczającą jest działalność Kas Chorych: stosuje się głównie, przedewszystkiem, **zasadniczo** profilaktykę w zrozumieniu, że zapobiegać taniej jest, niż leczyć.

Wystawa berlińska ma niewątpliwie doniosłe znaczenie: stawia ona kwestję **pracy młodocianych** na porządek dzienny, wysuwa ją poprostu na pierwszy plan, referuje ją jako zagadnienie państwowe wagi pierwszorzędnej.

Oczywiście są braki w organizacji wystawy, niepotrzebnie zamilczana i ukryta jest kwestja **opłaty** pracy młodocianych, niejedne jeszcze można byłoby dla całokształtu zagadnień opracować.

My — Polacy w każdym razie możemy się tu niektórych rzeczy pouczyć.

Gdzie troska społeczeństwa polskiego o zdrowie, o ochronę zdrowia młodzieży dorastającej? o ochronę pracy i zdrowia młodzieży już uczestniczącej w produkcji?

Gdzie zainteresowanie kwestją wolnego czasu, wypoczynku pracującej młodzieży?

W Niemczech idea ochrony zdrowia młodocianych robotników jest zasymilowana tak dalece, że przemysłowcy poczytują sobie za zaszczyt wykazać się na wystawie z jej zrozumienia, ze świadczeń dobrowolnych, zmierzających w tym kierunku. Hasło skrócenia czasu pracy młodocianego głoszą na równi z socjalistami i komunistami związki młodzieży katolickiej, ewangelickiej, związki sportowe, nie poczytując sobie tego za radykalizm, tylko poprostu uważając to za środek ratunkowy przeciw wyniszczeniu żywotnych sił państwa.

Tymczasem u nas w sprawie pracy młodocianych w Polsce niema dotąd ani jednej książki, niema badań, niema ankiet, — najżywotniejsze interesy państwa traktujemy po macoszemu, ze zdumiewającą zaiste obojętnością. Jednostki, interesujące się tem zagadnieniem, dotąd spotykają się niejednokrotnie z zarzutem „bolszewizowania".

W tym wypadku nie zaszkodziłoby nam naśladować niemiecki rozsądek.

Halina Krahelska.

TELEGRAMY

ZATARG BUŁGARSKO-JUGOSŁOWIANSKI

ODPOWIEDZ BUŁGARJI

Białogród, 10.X (PAT.). Z Sofji donoszą, że bułgarski minister Burow wręczył jugosłowiańskiemu posłowi Nesiczowi tymczasową odpowiedź rządu bułgarskiego na demarche jugosłowiańskie. „Politika" donosi, że odpowiedź ministra Burowa jest niezadawalająca, oświadcza on bowiem, że rządowi bułgarskiemu byłoby trudno przedsięwziąć teraz zarządzenia, któreby zaspokoiły Jugosławję. W każdym razie rząd bułgarski sądzi, że znajdzie się sposób osiągnięcia porozumienia.

STAN OBLĘŻENIA W BUŁGARJI

Sofja, 10.X (PAT.). W dniu dzisiejszym ogłoszony został dekret, wprowadzający stan oblężenia w departamentach pogranicznych Kustendil i Petricz. Na dzień 15 października Izba została zwołana na sesję nadzwyczajną, celem sankcjonowania tego dekretu, zgodnie z przepisami konstytucji. Dekret podpisany został przez Prezesa Rady Ministrów, z polecenia króla, który niezwłocznie powraca do kraju.

POJEDNAWCZY KOMUNIKAT BUŁGARSKI

Sofja, 10.X (AW). Rząd bułgarski wydał obszerny komunikat, w którym zapewnia, iż cała bułgarska opinja publiczna zgodnie potępia zbrodniczy zamach nieodpowiedzialnych żywiołów i żywi nadzieję, że rządy jugosłowiański i bułgarski będą w stanie usunąć wszelkie piętrzące się na drodze porozumienia obu państw trudności.

WYKRYCIE SPRAWCÓW ZAMACHU NA GEN. KOWACZOWICZA

Białogród, 10.X (PAT). Trzej sprawcy zamachu na generała Kowaczewicza zostali nocy ostatniej wykryci i zaatakowani przez milicję w grocie góry Maleche w pobliżu drogi, prowadzącej z miasta Radowicze do granicy bułgarskiej. Po wymianie strzałów, która trwała całą noc, policja wtargnęła do wnętrza groty, gdzie znalazła ciała dwuch sprawców zamachu. Trzeci, który pozostał przy życiu, został uwięziony.

ZWYCIĘSTWO SOCJALISTOW NIEMIECKICH PRZY WYBORACH DO RADY MIEJSKIEJ

Berlin, 10.X (PAT.). Niedzielne wybory do rad miejskich w Hamburgu i Królewcu wykazały znaczne przesunięcie się sił na lewo. W Hamburgu największy sukces uzyskali socjaliści, zdobywając 10 nowych mandatów i uzyskując w ten sposób większość w radzie miejskiej. Komuniści zdobyli 3 nowe mandaty. Stronnictwo niemiecko - narodowe, partja ludowa dr. Stresemanna i demokraci stracili po 3 do 5 mandatów.

Podobne wyniki osiągnięte zostały podczas wyborów w Królewcu, gdzie socjaliści, posiadający dotychczas 6 mandatów, zdobyli 15 mandatów. Komuniści uzyskali dwa nowe mandaty i posiadają obecnie również 15 mandatów. Trzecią najsilniejszą grupą w Królewcu jest partja ludowa, posiadająca dotychczas 12 mandatów. Poważne straty poniosły wszystkie grupy skrajnie prawicowe oraz stronnictwo niemiecko-narodowe.

Wyniki wyborów niedzielnych zostały przyjęte przez prasę ludową i socjal - demokratyczną, jako oznaka wielkiego zwycięstwa i zapowiedź poważnych sukcesów przy nowych wyborach do Reichstagu.

ODWOŁANIE RAKOWSKIEGO Z PARYŻA

Paryż, 10 października (AW). Prasa popołudniowa przyniosła wiadomość z Moskwy, iż prezes Wszechzwiązkowego Cika Kalinin podpisał dekret, odwołujący Rakowskiego. Równocześnie z ogłoszeniem tego dekretu ukazać się ma oficjalny komunikat Sownarkomu, motywujący stanowisko rządu Sowietów wobec ukształtowania się w przyszłości stosunków francusko - sowieckich.

NIEMCY UWAŻAJĄ ŻE ALJANCI NIE DOTRZYMALI PRZYRZECZENIA W SPRAWIE REDUKCJI WOJSK OKUPACYJNYCH

Berlin, 10 października (PAT). Cała prasa nacjonalistyczna w dalszym ciągu prowadzi kampanję, oskarżającą Anglję a zwłaszcza Francję o nie dotrzymanie przyrzeczenia co do redukcji wojsk okupacyjnych.

Jak utrzymują dzisiejsze notatki w dziennikach demokratycznych i umiarkowanych, jeden z wyższych urzędników zarządu dóbr państwowych Rzeszy otrzymał od generała Guillaumat zawiadomienie, z którego wynika, że redukcja wojsk okupacyjnych wynosić będzie około 6.000 żołnierzy, a nie 10,000, jak to było zapowiedziane. Komunikat półurzędowy i artykuł półoficjalnej „Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz oświadczają na to, że rząd niemiecki tych informacji, otrzymanych drogą pośrednią, nie uważa za wiadomości oficjalne, na które oczekuje.

RADA MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY

Berlin, 10.X (PAT.). Sesja Rady Międzynarodowego Biura Pracy rozpoczęła się od posiedzeń Komisji, mających rozpatrzeć rozmaite zagadnienia, znajdujące się na porządku dziennym. W grupie przedstawicieli robotników bierze udział w obradach tow. pos. Żuławski.

O CZEM ROZMAWIAŁ MIN. ZALESKI

Paryż, 10.X (PAT.). Biuro Wolffa donosi z Paryża o rozmowach Chamberlaina z ministrem Zaleskim, że przedmiotem ich były sprawy, związane z ostatniem posiedzeniem Ligi Narodów, a następnie sprawa rokowań polsko-rosyjskich i konflikt polsko-litewski, którym minister Chamberlain specjalnie się zainteresował.

STRAJKI W NIEMCZECH

Berlin, 10.X (AW). Robotnicy browarniani w powtórnem głosowaniu wypowiedzieli się za kontynuowaniem strajku. Robotnicy drzewni rozpoczynają strajk w dniu jutrzejszym. Należy się spodziewać, że na jutrzejszem zebraniu funkcjonarjusze kolei podziemnej wypowiedzą się również za strajkiem.

Berlin, 10.X (PAT.). W głosowaniu nad mającem się rozpocząć strajkiem robotników drzewnych, 96% robotników opowiedziało się za strajkiem. W dniu jutrzejszym rozpocząć się ma strajk w kilku przedsiębiorstwach drzewnych w Berlinie.

PRZED WYBORAMI PREZYDENTA STANOW ZJEDNOCZONYCH

Nowy Jork, 10.X (PAT.). Zjazd delegatów stronnictwa demokratycznego Stanów Zjednoczonych, który się odbył w Ogden w stanie Utah, oświadczył się za kandydaturą gubernatora nowojorskiego Smitha na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Przeciw rezolucji głosowali tylko delegaci stanu Utah, który, jak wiadomo, jest główną twierdzą Mormonów.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Poznań

REPRESJE POZNAŃSKIEJ SPÓŁKI TRAMWAJOWEJ WOBEC ZWIĄZKU KLASOWEGO.

Dyrekcja Poznańskiej Spółki Tramwajowej, od dłuższego czasu stosuje do zatrudnionych pracowników tramwajowych, niesłychane metody represji, wyrażające się w zwalnianiu ze służby w tramwajach tych pracowników, którzy wolą większości zorganizowanych w klasowym Związku pracowników zostają powołani do kierownictwa sprawami Związku na terenie tramwajów w Poznaniu. W historji Związku ostatnich kilku lat zanotowano kilkakrotne zwalnianie cały Zarządów miejscowych Oddziałów za to jedynie, że ci pracownicy, zgodnie z istniejącem prawem o związkach zawodowych organizowali pracowników i prowadzili akcję, zdążającą do poprawy warunków pracy i płacy.

Tego rodzaju metody, stosowane przez Dyrekcję Poznańskiej Spółki tramwajowej z dyr. Nestrypke na czele wywołują rozgoryczenie wśród tramwajarzy poznańskich. Poznańska inspekcja Pracy, mimo interwencji Związku, nic nie uczyniła, by pohamować zbyt daleko już posunięte zamachy Dyrekcji na istnienie organizacji zawodowych klasowych, skutkiem czego Dyrekcja Poznańskiej Spółki Tramwajowej w nieprzerwanej akcji przeciwko naszemu Związkowi wydaliła bez żadnej podstawy i li tylko dlatego, że należeli do klasowego Związku zawodowego następujących pracowników: Andrzeja Nowaka, Kowalczyka, skarbnika naszego Oddziału i Konczala. Tych ostatnich zwolniono rzekomo za to, że osobiście nie zameldowali niezdolności swojej do pracy, lecz przez kolegę swego, zaś Nowaka za to, że na zebraniu pracowników tramwajowych krytycznie przemawiał o postępowaniu Dyrekcji w stosunku do swoich pracowników.

Zarząd Główny Związku prac. inst. użyt. publi. zakomunikował powyższe fakty p. Ministrowi Pracy, protestując przeciwko represjom i szykanom wobec zorganizowanych w klasowym Związku pracowników tramwajowych w Poznaniu i prosił o interwencję w tej sprawie, oraz zarządzenie, by zwolnionych pracowników przyjęto z powrotem i by dalszych zamierzonych zwolnień czynniejszych członków Związku nie było.

W dniu dzisiejszym delegacja Zarządu Gł. udaje się do p. Min. Pracy Jurkiewicza w sprawie osobistej interwencji.

Po wyborach w Grodnie

ARESZTOWANIE KANDYDATÓW KOMUNSTYCZNYCH.

Wczoraj policja aresztowała czterech kandydatów, wybranych z listy komunistycznej, a mianowicie, Poczobutta Szmula Pinka, Dymitrego i Dyonizego Kułakowskich.

Aresztowanie nastąpiło rzekomo na skutek obciążających materjałów, znalezionych w komitecie wyborczym komunistów.

Tarnowskie Góry

PODWYŻKA PŁAC ROBOTNIKÓW MIEJSKICH.

Na ostatniem posiedzeniu Magistratu rozpatrywano pomiędzy innemi wniosek P. P. S. o podwyższenie płacy robotnikom, zatrudnionym przez miasto. Przyznano robotnikom miejskim, gazowni, dodatek, obowiązujący od 1 lipca b. r., w wysokości 8 proc.

Wilno

ROZUMNA ODEZWA.

Prezes Tymczasowego Komitetu Litewskiego w Wilnie dr. Olszejko wydał do Litwinów, zamieszkałych w Wileńszczyźnie, odezwę nawołującą do spokoju, gdyż jest nadzieja, że wytworzona obecnie sytuacja jest zjawiskiem przejściowem i nadejdą dnie jaśniejsze, które pozwolą na normalną pracę nad trwałem porozumieniem.

Dziedzice

TRAGICZNA ŚMIERĆ KOLEJARZA.

Dn. 6 b. m. o godz. 5.15, na stacji kolejowej w Dziedzicach, w czasie przetaczania wagonów kolejowych, został zabity kolejarz, nazwiskiem Rudolf Londzin, lat 38, z Zabrzega. Londzin doznał zgniecenia klatki piersiowej i zmiażdżenia prawej ręki powyżej łokcia. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Zwłoki nieszczęśliwego znajdują się na stacji kolejowej w Dziedzicach do czasu przybycia Komisji sądowej. Dalsze dochodzenia w toku.

Toruń

ZAWIESZENIE BURMISTRZA.

P. wojewoda pomorski Młodzianowski zawiesił w czynnościach urzędowych burmistrza m. Chełmży p. Kurzętkowskiego.

Piaseczno

WIEC P. P. S.

Staraniem miejscowego Komitetu PPS., w niedzielę dn. 2 b. m. odbył się wiec w Piasecznie.

W szczelnie wypełnionej sali w miejscowym kinoteatrze przemawiali tow. tow. St. Benkiel, dr. Gos. Tarnopolski i J. Pryliński, który składał sprawozdanie z działalności frakcji P. P. S. w tut. Radzie miejskiej i magistracie.

Przez aklamację przyjęto 2 rezolucje, a mianowicie, jedną która aprobuje opozycyjne stanowisko P. P. S. w stosunku do obecnego rządu i drugą, która wyraża podziękowanie tut. frakcji radnych P. P. S. za jej zdecydowane stanowisko w obronie klasy pracującej.

Wiec zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" i okrzykami na cześć P. P. S. i rządu robotniczo - włościańskiego.

Obecnie P. P. S. na terenie Piaseczna jest jedyną organizacją polityczną, posiadającą wpływy to też każdy z nami się liczy. W Radzie miejskiej na skutek przystąpienia do nas radnego tow. Kasztelskiego posiadamy 6 radnych, a w Magistracie 1 ławnika tow. Prylińskiego.

Frakcja nasza w stosunku do obecnego Magistratu endecko - chadecko - żydowskiego zajmuje zdecydowanie opozycyjne stanowisko.

Zawdzięczając tylko walce P. P. S. uzyskaliśmy na opiekę społeczną 50.000 zł. co jak na budżet tego miasta jest sumą dużą.

Prowadzimy swoją własną spółdzielnię robotniczą, która wspaniale się rozwija pod kierunkiem tow. Strzelca. T. U. R. i niedawno zorganizowany Związek Zawodowy Dozorców Domowych to nasz dorobek organizacyjny.

Wpływy i zaufanie do P. P. S. stale wzrastają — organizacja krzepnie. 8 b. m. urządzamy w pobliskiej osadzie Dąbrówce wiec, celem założenia tam nowej placówki socjalistycznej.

Stanisławów

AWANTURY NA POSIEDZENIU RADY MIEJSKIEJ.

Onegdajsze posiedzenie Rady miejskiej, które doprowadzić miało do ukonstytuowania się zarządu miasta zakończyło się awanturą. „Klub Radnych Polskich", w liczbie 16 radnych, opuścił salę obrad, dekompletując zebranie, które, z powodu braku quorum nie mogło przedsięwziąć żadnych uchwał. Przewodniczący Klubu Radnych Polskich, dr. Cyga (Z. L. N.) oświadczył, że ponieważ rokowania w sprawie zapewnienia polskiego charakteru reprezentacji miasta nie doszły do skutku, Klub w posiedzeniu udziału nie weźmie. Na sali pozostali radni ze Zw. Naprawy Rzeczypospolitej, żydzi i ukraińcy, w liczbie 29 osób.

WARSZAWA ROBOTNICZA

STRAJK W BANKU DYSKONTOWYM

Sytuacja strajkowa w Banku Dyskontowym nie uległa zmianie. Strajkujący pracownicy, wobec wydatnego materjalnego poparcia wszystkich związków pracowników umysłowych, otrzymują regularne zapomogi, zapewnione na cały czas strajku. Finansowe poparcie strajkujących wywołało duże zaniepokojenie w dyrekcji Banku Dyskontowego, która żywiła nadzieję, że strajk załamie się, z powodu braku środków materjalnych.

W związku z doniesieniem niektórych dzienników o pobiciu łamistrajka Strzałki, Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Bankowych komunikuje, że Związek Bankowców nie ma nic wspólnego ze sprawą pobicia i że potępia tego rodzaju metody walki.

GROŹBA STRAJKU W ELEKTROWNI WARSZAWSKIEJ

Prowadzona od dłuższego czasu akcja ekonomiczna o zawarcie zbiorowej umowy z Dyrekcją Elektrowni Warszawskiej przybrała, ostatnio ostatnio poważniejsze rozmiary.

Kategoryczna odmowa Dyrekcji zawarcia umowy zbiorowej, w której byłoby zagwarantowane regulowanie zarobków, na podstawie wskaźnika drożyźnianego i wyrównanie płac, obniżonych skutkiem niestosowania tego wskaźnika przez dwa lata—wywołała rozgoryczenie i zaniepokojenie pracowników, któremu dali wyraz w jednomyślnych uchwałach walnego zgromadzenia pracowników w dn. 9 października, odbytego w sali Tow. Hygjenicznego.

Uchwały te polecają Zarządowi Związku klasowego, po wyczerpaniu ostatecznych środków polubownych na terenie Min. Pracy, **proklamowanie strajku o słuszne żądanie zawarcia umowy zbiorowej.**

W sprawie tej obradował także wczoraj Komitet Wykonawczy Związku i uchwalił poprzeć wszelkiemi rozporządzalnemi przez Związek środkami akcję, prowadzoną przez pracowników Elektrowni.

W dniu dzisiejszym delegacja Zarządu Głównego, w osobach t.t. Gonerko i Prejsa, oraz przedstawiciele prac. elektrowni, mają być przyjęci w powyższej sprawie przez p. ministra Pracy. Delegacja przedstawi istotne położenie na terenie Elektrowni i domagać się będzie energicznych kroków ze strony Rządu w kierunku wywarcia należytego nacisku na Dyrekcję Elektrowni.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY.

OKR. PPS Warszawa - Podmiejska. Dziś o godz. 7 w. odbędzie się posiedzenie Egzekutywy w lokalu „Robotnika", Warecka 7.

Koło PPS. Pracowników Kasy Chorych m. st. Warszawy. Sekretarjat Koła jest czynny w środy i piątki od godz. 18.30 do 20.30 w. w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie nr. 6.

We wtorek dn. 11 b. m.

Dzielnica Śródmiejska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Rajmund Jaworowski wygłosi odczyt n. t. „Demokracja a dyktatura".

Koło Gazowni Ludna o godz. 6 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się zebranie koła.

Koło Szoferów o godz. 7 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się zebranie koła.

Koło tramwajarzy „Praga". O godz. 7. Brukowa 29. zebranie Koła.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy — Brukowa 29 — odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Koło Funduszu Bezrobocia o godz. 7 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się zebranie koła.

Powązki. O godz. 7, Okopowa 30, m. 16, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Marymoncka 40, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Koło Tramwajarzy „Praga" o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się zebranie koła.

Koło Tramwajarzy „Jerozolima". O godz. 5, Chłodna 41, ogólne zebranie członków Koła, na którem tow. M. Downarowicz wygłosi odczyt n. t. „Demokracja a dyktatura".

Koło rzeźników o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie koła.

W środę dnia 12 b. m.

Dzielnica „Jerozolima" o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Wola-Czyste. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu, oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Ochota o godz. 6, Grójecka 59, posiedzenie Komitetu, oraz o godzinie 7-ej ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Starówka o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Mokotów. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Rajmund Jaworowski wygłosi odczyt n. t. „Demokracja a dyktatura".

Dzielnica Czerniaków o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Pocztowa Org. P. P. S. o godz. 7, Al. Jerozolimskie 6, ogólne zebranie członków wraz z delegatami Związku.

W czwartek dn. 13 b. m.

N.-Bródno o godz. 5, Syrokomli 22, ogólne zebranie członków.

Tramwajowa Organizacja P. P. S. o godz. 7 w lokalu W. O. K. R., Al. Jerozolimskie 6. zebranie komitetu.

RUCH KOBIECY

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. przypomina wszystkim zainteresowanym o zebraniu wtorkowym wydziału, przypadającym na dzień 11 października r. b.

Zebranieo dbędzie się w lokalu przy ul. Leszno 53, o godz. 7 wiecz. punktualnie.

MŁODZIEŻ

RADA PACYFISTYCZNA MŁODZIEŻY.

Rada Pacyfistyczna Młodzieży wznowiła w roku bieżącym działalność. W najbliższym czasie odbędzie się szereg konferencji sprawozdawczych i w sprawie działalności na rok bieżący. Sekretarjat czynny w czwartki 7 — 8. Widok 26.

RUCH ZAWODOWY

ZE ZWIĄZKU METALOWCÓW.

Posiedzenie Zarządu Oddziału Warszawa I i II odbędzie się dnia 11 b. m. (wtorek) o godzinie 6 wieczór.

Posiedzenie Mężów Zaufania z zakładów prywatnych i uwojskowionych odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 7 wieczorem.

Posiedzenia odbędą się w lokalu Związku, ul. Leszno 53.

Ruch kult.-oświatowy.

Z Klubu Politycznego Kobiet Postępowych. Miesięczne zebranie Klubu odbędzie się jutro o godz. 20 przy ul. Chmielnej 10, I p. Na porządku dziennym referat posła Kościałkowskiego p. t. „Kobiety wobec sytuacji politycznej". Wstęp dla członkiń i gości.

WYPADKI

PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘSCIA

KATASTROFA NA WIŚLE. UTONIĘCIE DWUCH OSÓB.

Nocy ubiegłej na Wiśle pomiędzy Miedzeszynem gm. Zagóźdź a Wilanowem, łódź t. zw. bat, naładowana skrzyniami i koszami z owocami, zderzyła się ze statkiem do czyszczenia dna rzeki. Skutkiem zderzenia, łódź wywróciła się i wszyscy pasażerowi, w liczbie czterech osób, wpadli do wody. Dwie osoby uratowano. Pozostałe zaś utonęły. Nazwisk ofiar katastrofy nie ustalono narazie. Są to handlarze owocami. 120 sztuk koszy i skrzyń z owocami popłynęło wodą lub pozostało na dnie rzeki.

ZDERZENIE SAMOCHODU Z MOTOCYKLEM.

Na szosie Radzymińskiej w pobliżu Strugi samochód prywatny zderzył się z motocyklem, prowadzonym przez Jana Zbrożka, lat 23, współpracownika „Kurjera Czerwonego", zamieszkałego w Pustelniku. Skutki zderzenia były fatalne. Motocykl wywrócił się, przyczem Zbrożek został wyrzucony na szosę. Jadący w samochodzie, jak również towarzyszący Zbrożkowi pasażer, zostali poszwankowani. Najbardziej poszwankowanego Zbrożka przewiózł samochodem Wacław Gniazdowski do Targówka do posterunku policji na rogu ul. Tykocińskiej i Radzymińskiej. Tam wkrótce przybył lekarz Pogotowia, który stwierdził u Zbrożka powikłane złamanie obu kości prawego podudzia.

ZAGINĘŁA WRAZ Z NARZECZONYM.

Helena Bielańska, zamieszkała z rodzicami przy ul. Powsińskiej 18 na Powązkach, dnia 3 b. m. wyszła z mieszkania z narzeczonym swym i dotychczas nie powróciła. Rysopis: ciemno - blondyna, twarz okrągła, cera blada, wzrost niski, tusza średnia, nos mały, włosy długie.

POD KOŁAMI SAMOCHODU.

Na ul. Toruńskiej na przejeździe kolejowym na Pelcowiźnie do samochodu ciężarowego firmy „Standard - Nobel" w czasie jazdy usiłował wskoczyć Juljusz Ojrzanowski, uczeń. Wskutek własnej nieuwagi chłopiec dostał się pod samochód, doznając ogólnego potłuczenia i rany szarpane lewej pachwiny. Pogotowie, po opatrunku, przewiozło Ojrzanowskiego do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Z sądów.

Czy wolno bić?

Najwyższy Sąd Wojskowy rozpatrywał wczoraj sprawę kpt. Franciszka Wąsowicza, oskarżonego z art. 496 austrjackiej ustawy karnej o czynne znieważenia w dniu 19 marca r. b. redaktora lwowskiego dziennika „Słowo Polskie". Oskarżony dopuścił się zniewagi pod wrażeniem artykułu przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu.

Wojskowy Sąd Okręgowy w Łodzi uznał, iż kpt. Wąsowicz działał pod wpływem przymusu nieodpornego i dlatego oskarżonego całkowicie uniewinnił.

Sąd Najwyższy zniósł wyrok uniewinniający i skazał kpt. Wąsowicza za przekroczenie obrazy czci, na 3 dni aresztu, wobec przewagi okoliczności łagodzących, zamieniając karę na 30 zł. grzywny. I. K.

Z MUZYKI

O różnych sposobach wykonywania utworów muzycznych. Józef Śliwiński. Dymitr Smirnow. Ravel i Grieg w wykonaniu orkiestry filharmonicznej. Kwartet Drezdeński.

Znana jest rzecz, że najlepszy nawet utwór muzyczny można zepsuć nieodpowiedniem wykonaniem i, naodwrót, dobre wykonanie uspasabia nas przychylnie do najsłabszej nawet kompozycji. Niejeden wróg Liszta zachęci się do jego muzyki po koncercie Petri'ego, Hoehna albo Orłowa. Dobry wirtuoz wyciska piętno własnej indywidualności na danym utworze i, pośrednicząc między kompozytorem i słuchaczem, odtwarza muzykę nietylko tak, aby jej twórca mógł być z tego zadowolony, ale przedewszystkiem tak, jak ją sam rozumie. Osoba odtwórcy jest tu, oczywiście, rzeczą pierwszej wagi. To też można powiedzieć, że tyle jest sposobów w wykonywaniu muzyki ilu jest jej odtwórców. Jeżeli przytem pomyślimy, że artysta w różnych porach swego życia i rozwoju inaczej odnosi się do swojej sztuki innemi siłami rozporządza, inaczej ją rozumie, będziemy musieli nieskończenie pomnożyć ilość odrębnych rodzajów interpretacji. Dostrzeganie subtelnych zmian u wykonawców, porównywanie przeróżnych rodzajów współbrzmień, to dla słuchacza jedno z obfitych źródeł zainteresowań muzycznych.

Recital Śliwińskiego daje nam pod tym względem niemało. Pianista ten należy już dziś do starszej generacji romantyków — odtwórców ale jednocześnie nie przestaje być nigdy ulubieńcem publiczności. Jego Chopin, Liszt albo Scarlatti posiadają dużo wyrazu i, choć nie w zwyczaju tego artysty jest wykończanie techniczne utworu pociągają liryzmem i szczerością miejsc śpiewnych. Jeżeli chodzi o sposoby interpretacji, to duże bogactwo pod tym względem cechowało pieśni rosyjskie i arje (Massenet, Donizetti) w wykonaniu Smirnowa. Śpiewak doskonale panuje nad swoim głosem, który w porównaniu np. ze świeżością głosu Kipury wiele traci, ale jednocześnie mało ma sobie równych pod względem artyzmu w snuciu frazy muzycznej, zaokrąglonej i oryginalnie, po swojemu cieniowanej (Rachmaninow).

Orkiestra filharmoniczna z dobrej strony przedstawiła nam w piątek suitę Ravela „Tombeau de Couperin". Dwie części środkowe brzmią dosyć szaro i monotonnie, ale pozatem utwór jest wdzięczny z estrady i nasuwa ciekawe refleksje dlaczego najmłodsi z kompozytorów t. zw. dzisiaj moderniści szukają natchnienia w muzyce XVII w. (Couperin urodził się w 1668 r.), nawiązują do jej form i pomysłów. Czyżby romantyzm muzyczny się wyczerpał?

Przeczy temu chociażby poranek niedzielny poświęcony Griegowi i cieszący się niezwyczajnem powodzeniem. Dzieje Peer Gynta suitach Griega nie przeżyły się wcale. Zajmują i podobają się. Orkiestra nasza odtwarza Griega z łatwością i z przekonaniem. Trzebaby jeszcze apelować do pp. dyrygentów, aby staranniej wyretuszowali partje instrumentów dętych i zechcieli dać więcej indywidualnej inicjatywy w wykonaniu, a Grieg będzie zawsze ulubionym kompozytorem popularnej muzyki symfonicznej.

Na wyżynach doskonałej odtwórczości muzycznej stoi młody jeszcze a pełen doświadczenia artystycznego, kwartet Drezdeński. Jego występ niedzielny należał do najpiękniejszych w szeregu produkcji filharmonicznych. Był, w całem znaczeniu tego słowa, mistrzowski. Może, w porównaniu z nim kwartet Trjesteński np. posiadł jeszcze większą jednolitość brzmienia, w każdym razie można i o czterech drezdeńskich muzykach (pp. Gustaw Fritzsche, Fritz Schneider, Hans Riphan i Al. Kropholler) powiedzieć, że w ich zespole żyje „jedna dusza", że kiedy grają Beethovena, Haydna, czy Schumanna odczuwamy w kwartecie silną, zbiorową wolę artystycznego odtworzenia dobrej muzyki. **H. Dor.**

***

W piątek wystąpiła jako Aida młoda śpiewaczka p. Bojar-Przemieniecka. Rzadko zdarza się widzieć w tej roli kobietę młodą, to też sama już smukła, elastyczna postać debiutantki usposobiła do niej przychylnie publiczność. Ale też, jako śpiewaczka, p. Przemieniecka, wyszła zwycięsko.

Posiada ona głos duży i silny zwłaszcza w górnej skali. Technikę śpiewu ma już dość wyrobioną, aczkolwiek daleko jej jeszcze do ostatnich subtelności sztuki śpiewaczej. Możnaby jej zarzucić pewną oschłość i małe przejęcie się rolą, ale może to wina tremy, a zresztą partnerzy jej (z wyjątkiem może p. Leskiej) nie stanowili wyjątku pod tym względem.

Ogólne wrażenie debiutu — nader dodatnie. Przy odpowiednim kierunku reżyserskim i dalszej wytężonej pracy p. Przemieniecka może się wyrobić na znakomitą siłę sceniczną. **b.**

Komisja Kulturalno-Artystyczna przy Radzie Związków Zawodowych, ul. Czerwonego Krzyża 20, pokój nr. 62, tel. 274-55, wydaje bilety na „Króla Agisa" dn. 13.X r. b. w teatrze Narodowym i na koncert popularny, mający się odbyć dn. 16.X r. b. o godz. 3 po poł. w Filharmonji.

KRONIKA

STAN POGODY.

W Zakopanem wczoraj rano było pogodnie, a temperatura wynosiła —1°, w Krynicy pochmurno, tem. +6°.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 9,7°, najniższa 4,9°.

Prawpdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Rano przeważnie chmurno, mglisto, potem zachmurzenie malejące, temperatura bez większej zmiany, w górach i na wyżynach lokalne przymrozki. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

Budżet m. stoł. Warszawy na r. 1928-29. Prace, związane z ułożeniem budżetu m. st. Warszawy na r. 1928-29 są na ukończeniu. Komisja budżetowa Magistratu odbędzie w tej sprawie jeszcze dwa posiedzenia, poczem wykonane będą roboty, związane z ogólnem zestawieniem budżetu. Będą one ukończone 2 listopada, poczem całość budżetu przesłana będzie Radzie Miejskiej.

Emigracja z Warszawy. Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie, w okresie tygodniowym od 26 września do 1 października włącznie, wydano 19 zaświadczeń dla otrzymania bezpłatnych paszportów zagranicznych przez osoby, wyjeżdżające w celach zarobkowych: 9 do Francji, 6 do Belgji, 2 do Chin i po 1 do Czechosłowacji i Jugosławji. Wydano również 38 zaświadczeń dla 42 osób, udających się do pracy na prowincję, w celu uzyskania przez nie 50 proc. zniżki kolejowej.

Scentralizowanie ambulatorjów. Istniejące przy szpitalach miejskich ambulatorja dla przychodzących chorych mają być oddzielone od szpitali i scentralizowane w wydziale zdrowia publicznego, gdzie mają istnieć, jako jednostki samodzielne. Przygotowując się do tej zmiany, wydział opieki społecznej i szpitalnictwa postanowił wydzielić z budżetów poszczególnych szpitali wydatki na utrzymanie tych ambulatorjów.

WYSTAWA RADJOWA
Warszawa
DOLINA SZWAJCARSKA
8 — 17 października.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

WTOREK.

12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, komunikaty PAT, nadprogram. 15.00. Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy, oraz komunikaty PAT., nadprogram. 15.20 — 16.00. Przerwa. 16.00 — 16.25. Odczyt p. t. „W sprawie polskiej ekspansji zamorskiej" wygłosi p. Wojciech Szukiewicz. 16.25 — 16.40. Nadprogram, komunikaty. 16.40 — 17.05. Odczyt p. t. „Łowiectwo w dawnej Polsce" wygłosi prof. Włodzimierz Dzwonkowski (Cykl: „Łowiectwo w w Polsce"). 17.05 — 17.20 Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. Komunikat Tow. Zach. Hodowli Koni. 17.20 — 17.45. Odczyt p. t. „Parowanie wody przez rośliny" (z cyklu „Przyrodoznawstwo"), wygłosi prof. Adam Czartkowski. 17.45 — 19.00. Koncert popołudniowy symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Leopold Szpinalski (fort.). 19.00 — 19.15. Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.20. Komunikaty PAT. 19.20. Transmisja z Opery Poznańskiej. „Zygmunt August". Tadeusza Joteyki. 22.00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policji, PAT., nadprogram.

ŚRODA.

12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, PAT, nadprogram. 15.00. Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy, komunikaty PAT, nadprogram. 15.20—16.00. Przerwa. 16.00—16.25. Odczyt p. t. „Międzynarodowa organizacja pracy, jej budowa i cele" wygłosi dr. Adam Rose. 16.25—16.40. Nadprogram, komunikaty. 16.40—17.05. Odczyt, organizowany dla Wystawy Radjowej w Warszawie, p. t. „O falach" wygł. p. Wacław Szczęsny. 17.05 — 17.20. Komunikaty PAT. 17.20—17.45. „Skrzynka pocztowa" — korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski. 17.45—18.15. Audycja dla dzieci. „Przygody Maciusia" Janiny Porazińskiej— w wykonaniu Wandy Tatarkiewicz. 18.15—19.00. Koncert popołudniowy, w wykonaniu orkiestry P. R., dyr. Jana Dworakowskiego. 19.00 — 19.15. Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35. Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. Komunikat Tow. Zach. Hodowli Koni. 19.35—20.00. Odczyt p. t. „Przyśpieszenie dojrzewania owoców, kwitnienia kwiatów i kiełkowania nasion" wygłosi prof. Feliks Kotowski (Dział: „Rolnictwo"). 20.00—20.30. „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw, omówi prof. Henryk Mościcki. 20.30. Koncert wieczorny. Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego, Józefina Bielska (śpiew), Stanisław Nawrocki (akompanjament). Podczas przerwy koncertu biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 20.00. Sygnał czasu, komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policji, PAT, nadprogram. 22.30. Transmisja muzyki tanecznej z „Sali malinowej" hotelu Bristol w wykonaniu orkiestry Henryka Golda.

Z GIEŁDY

Waluty i dewizy.

Dolar Stan Zjedn. 8.91 Belgja 124,58 Holandja 358.70. Londyn 43,53. Paryż 35,13 Praga 25,50. Szwajcarja 172.45. Włochy 49.35 Wiedeń 126,21. Nowy Jork 8.93.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 92.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 92,00. 10% Poż. kolej. 102,50.—. 5% Państw. Poż Konwersyjna 61,00 4% L. Z. Warszawy 57.00—57.45 77.00 5% P.L.Z. Warszawy 5725 — 65.00 — 59.00 — 4½% L. Z. Warsz 64.25—65 00 6% Poż. dol. 84.00 (zł. 759.00). 8% Poż. konwersyjna 26 00 62.10 L. Z. ziem. 56.00—56.00 — 57.00 6% Pożyczki dol. 1920 r. 84.00. Premjówka 63.00—61.78.

Akcje.

Bank Polski 147,00—146,00. — Bank Dyskontowy 133,00. Bank Tow. Spółdz. —,—. Bank Zachodni 25.00. Bank Zjedn. Ziem Pol. 3.30 Bank Zw Sp. Zarobk. 90,00. Kijewski 2.65. Siła 106.00 Chodorów 116.00 Czersk 1.15 Gosławice 73.00 Cukier 5.50—5.60 Łazy 1.41. Wysoka 135,00. Nobel 50,00. Węgiel 107,00 106 00 Firlej 54.00 Cegielski 42.50 43,50,— Lilpop 35.00—34.75 Modrzejów 9.50. Norblin 513.50. Ostrowiec 93,00 95.00. Rudzki 59.75 29 50 Starachowice 68,25 — 69,00 — Zieleniewski 20.00. Zawiercie 37,50 Żyrardów 18,25 19,00—17.50 Borkowski 3,40—3.45. Bank Handlowy 123.00. Elektryczność 77.00 Częstocice 3.35—3,45. Parowóz 53,50 — 54.00. Puls 9.25 —9 .50. Spiess 100.00 100.00. Michałów 0.70 Ortwein 13.00. Spirytus 31.00—33.00. Haberbusch 155,00 Żegluga 0,45—0.50

Notowania pozagiełdowe
z dnia 10 b. m. godz. 10 w.

Akcja. Kursy utrzymane. Dolar ameryk. 8.91¾. Bank Polski 146.00. Cukier 5.05. Węgiel 102.00. Modrzejów 9.00. Lilpop 32.50. Ostrowiec 91.00. Rudzki 57.50. Starachowice 69.25 (4.62). Żyrardów 18.00. Rubli 100 złot. 472.50.

Listy zastawne złotowe nieco słabsze.

Obroty średnie.

KALENDARZ BANKOWY.
Ogólne zebrania.

Dnia 25 października, godz. 18, Sp. Akc. Dom Sztuki w Warszawie.

Sp. Akc. „Lechja" w Warszawie.

Dnia 26 października, godz. 17, Sp. Akc. J. Smarzyński, p. Miłobędzki i J. Malewski w Łodzi.

Dnia 27 października, godz. 18, Sp. Aks. Rektyfikacja w Kutnie.

Sp. Akc. Polska Hurtownia Opałowa w Warszawie.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Opera
o 8-ej „Hrabina"

Narodowy
o 8-ej „Król Agis"

Letni
o 8-ej „Moja maleńka"

Teatr Wielki. Dziś „Hrabina", jutro „Straszny dwór", w czwartek „Bal maskowy".

Teatr Narodowy. Dziś „Król Agis" J. Słowackiego.

Teatr Letni. Dziś, jutro i w czwartek ostatnie 3 razy „Moja maleńka".

Teatr Polski. Dziś „Fedora".

Mały. Dziś „Fura słomy".

Teatr Praski. Dziś premjera „Lalki".

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie rewja „Moryc".

Lucy Messal w „Paganinim". Teatr Nowości występuje jutro z premjerą włoskiej operetki Lehara „Paganini", w której, jako księżna Lukki, ukaże się prymadonna Lucy Messal.

Teatr Nowości. Dziś ostatni raz „Baron cygański" o godz. 7.45; o g. 10 wielka rewja „Hallo Nowości!"

Teatr „Karuzela". Codziennie rewja „Warszawa — Paryż".

Teatr „Eldorado". Rewja w 11 obrazach „Syn na poczekaniu".

Teatr Olimpja. Codziennie „W damskiej bieliźnie".

Teatr „Nietoperz". Dnia 8 i 9 b. m. przedstawienia „Halki" Moniuszki.

Teatr „Czerwony As" (Marszałkowska nr. 114) otwiera sezon jutro rewją „Jak kochają warszawianki".

„Czerwony As" będzie jednym z najmniejszych, najtańszych i najwytworniejszych teatrów lekkiej muzy w Warszawie. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.20 i 9.20. Ceny miejsc od zł. 2.50.

Juliette Albin w Konserwatorjum. Trzeci koncert mistrzowski odbędzie się w czwartek 13 października, z udziałem wiolonczelistki francuskiej Juliette Albin. W programie, między innemi, słynna sonata F-dur Brahmsa oraz utwory Bacha, Revela, Lallo, Faure i Boelimanna.

Bilety w cenie nominalnej sprzedaje filja Kasy Teatrów Miejskich, ul. Marszałkowska nr. 98, róg Al. Jerozolimskich (lokal biura podróży „Orbis").

CHORZY NA PŁUCA!

Zbliża się jesień, krytyczny okres dla chorych na płuca. Nadejdą już wkrótce ponure dżdżyste dni, deszcze jesienne i przejmujące zimna. Dla chorych na płuca to pora roku najbardziej niebezpieczna. Trzeba więc już dziś pomyśleć o skutecznych środkach leczniczych i stawić czoło tej ciężkiej, a jednak uleczalnej chorobie. Choroby płucne są różne: Gruźlica płuc, suchoty, kaszel, suchy kaszel, kaszel śluzowy, nocne poty, katar oskrzeli, katar krtani, zaflegmienie, plucie krwią, gwałtowne krwotoki, kłucie w boku, rzężenie astmatyczne — wszystkie te choroby są uleczalne. W Berlinie, ukazała się ciekawa książka pod tytułem:

„NOWY SYSTEM ODŻYWCZY"

Autor książki i systemu, znakomity lekarz uratował wielu ludziom życie, lecz rzecz prosta tym, którzy poszli za wskazówkami szybkiego zwalczania choroby. Nowy system odżywczy, może być stosowany przy zwykłym trybie życia i już w pierwszych tygodniach zwiększa wagę ciała. Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej, po skontrolowaniu nowego systemu odżywczego, potwierdzają jego zalety.

Nie wolno tracić ani chwili czasu i natychmiast zażądać broszury

„NOWY SYSTEM ODŻYWCZY"

opracowany przez świetnego lekarza na podstawie długoletnich studjów i badań wielu profesorów-lekarzy.

Kto napisze do Berlina otrzyma natychmiast bardzo pouczającą książkę, z której dowie się o wielu rzeczach naukowych z zakresu wyżej podanych chorób.

GEORG FULGNER, BERLIN NEUKÖLLN Ringbahnstrasse 24 Oddział 126.

MODELARZ rutynowany

który przejąć może cholewkarnię dużej fabryki obuwia Polski Zachodniej poszukiwany.

Zgłoszenia upr. się do biura ogłoszeń „PAR" Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 dla „Fabryki Obuwia".

„POLODERMA" Idealny Krem Glicerynowy do twarzy i rąk.

Sprzedaż w perfumerjach i składach aptecznych. Laboratorjum „POLLABOR" Sp. z o. o. Warszawa.

JESZCZE PRZYJMOWANE SĄ ZAPISY NA KURSY KALKULACJI ROBÓT DRUKARSKICH

ZA POMOCĄ KORESPONDENCJI

Kursy rozpoczęły się z dn. 1 października b. r. i rozłożone są na 52 lekcje tygodniowe. Opłata wynosi: rocznie 65 zł., kwartalnie 16,25, miesięcznie 5,50. Należność przesyłać należy przekazem pocztowym pod adresem: Roman Mathia, redaktor „Grafiki Polskiej", Warszawa, ul. Bednarska N-r 9 m. 11, lub wpłacać do P. K. O. na konto N-r 10-639.

DRUKARNIA „ROBOTNIKA" :: Wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI. WARSZAWA, ul. WARECKA 7.

Dr. Jan Ałapin
Królewska 31.
Ch. skórne wener. (syfilis — analizy krwi — analizy przy tryprze), niemoc płc. Leczenie światłem. Od 9 rano do 8½ wiecz. Niezamożnym i pracującym uwzględn.

LECZNICA GRANICZNA 14
Wszystkie specjalności
Porada 3 złote.

LECZNICA CHŁODNA 42,
tel. 52-52.
Wszystkie specjalności. Porada 3 zł.

Ogłoszenia drobne

MASZ CZAS? Nie trać go na próżno! Zapisz się na Kursy Samochodowe **PRYLIŃSKIEGO,** Jerozolimska 27.

Potrzebna panienka do nauki abażurów Wiadomość Nowolipie 65 m. 34.

50% wszystkich szoferów ukończyło Szkołę Samochodową Inżyniera Froma, Hoża 35.

Samochodowa szkoła Tuszyńskiego. Złota 25. Kursy zawodowe: ogólny, fordowski (jednomiesięczny).

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

Z PARYŻA DO BERLINA

PANI D'ORANGE,

odbyła konno drogę z Paryża przez Brukselę i Hagę do Berlina.

WIELKA WYCIECZKA DO WIELKOPOLSKI

odbędzie się w dniach 30—31 b. m. i 1 listopada (Wszystkich Świętych).

Wycieczka zwiedzi kolejno: **Toruń, Bydgoszcz, Inowrocław, Kruszwicę** z jeziorem **Gopłem, Gniezno** i **Poznań.** We wszystkich zwiedzanych miejscowościach wycieczkę przyjmować będą przedstawiciele **miejscowych organizacji socjalistycznych.**

Opłata za wycieczkę wynosi 9 zł., dla członków T. U. R. **36 zł.** Opłata obejmuje koszta komunikacji, noclegów i zwiedzania. Tanie zbiorowe utrzymanie zapewnione.

Kolejarze odbyć mogą tę wycieczkę kosztem zaledwie kilkunastu złotych.

Bliższe informacje i zapisy w Sekretarjacie oddz. warsz. T. U. R., Jerozolimskie 6, 5—7 pp., i u kierownika czytelni pism T. U. R., tamże — 7—9 pp.

ZE SPORTU

KOBIECE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE „SKRY".

Niedzielne kobiece zawody lekkoatletyczne „Skry" przyniosły naogół słabe wyniki. Ze wszystkich zawodniczek wyróżniła się jedynie Sawicka, która pobiła rekord klubowy w rzucie dyskiem, oraz zajęła prawie wszystkie pierwsze miejsca. Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

Bieg na 60 mtr.: 1) Sawicka 9,85, 2) Marciniakówna, 3) Witkowska; **100 mtr.:** 1) Marciniakówna — 16 s., 2) Sawicka—16, 3) Mazurkiewiczówna; **800 mtr.:** 1) Sawicka—3:2, 8 m., 2) Witkowska, 3) Żychowska.

Skok wwyż: 1) Witkowska — 120, 2) Marciniakówna—115, 3) Żychowska—110; **Skok w dal:** 1) Sawicka — 3,70, 2) Marciniakówna —355, 3) Witkowska — 344; **Skok w dal z miejsca:** 1) Sawicka — 187, 2) Żychowska —181, 3) Mazurkiewiczówna — 167.

Rzut kulą: 1) Sawicka—771, 2) Żychowska —712, 3) Witkowska—683 h.; **kula oburącz:** 1) Sawicka—12,99, 2) Żychowska—12,69, 3) Marciniakówna—10,60; **rzut dyskiem:** 1) Sawicka—25,80 m. (rekord klubowy), 2) Witkowska — 21,14 m., 3) Żychowska — 19,37; **dysk oburącz:** 1) Sawicka—42,59, 2) Żychowska—39,34, 3) Mazurkiewiczówna — 31,65; **rzut oszczepem:** 1) Mazurkiewiczówna — 18,68 m., 2) Sawicka—17,65, 3) Żychowska —15 m.

Dokończenie zawodów lekkoatletycznych „Skry".

W niedzielę odbyło się również dokończenie męskich zawodów lekkoatletycznych „Skry", z następującemi wynikami:

Bieg na 800 mtr.: 1) Rusek—2:18,2, 2) Damięcki—2:26, 3) Arciszewski II.

Trójskok: 1) Rusek—10,40 m., 2) Karczmarczyk—10,32, 3) Orzeł—10,27 m.

ZAWODY LEKKO - ATLETYCZNE K. S. POLONJI.

Dziś i jutro odbędą się w Agrykoli doroczne imprezy lekko - atletyczne, organizowane przez stołeczną Polonję.

W programie dnia dzisiejszego znajduje się sztafeta długodystansowa (1500 mtr. — 3000 — 5000 — 3000 — 1500) o puhar przechodni pastora Lotha.

W r. ubiegłym sztafetę wspomnianą wygrała osada Polonji w składzie: Nowakowski, Centkiewicz, Frejer, Szelestowski, Łukaszewicz, Korolkiewicz II, osiągając czas 1 g. 10 m. 53,8 s.

W drugim dniu zawodów, t. j. jutro, program przewiduje pięciobój drużynowy, składający się z nast. konkurencji: bieg 200 mtr., skok w dal, rzut dyskiem, rzut oszczepem, bieg 1500 mtr. Walka, jak zwykle, rozegra się między AZS i Polonją.

Będą to ostatnie w r. b. ważniejsze zawody lekko-atletyczne.

WYNIKI SPOTKAŃ PIŁKARSKICH. w Warszawie.

Korona — WKS 10:0 (1:0). Towarzyskie spotkanie z okazji pięciolecia istnienia W. K. S-u. Znaczna przewaga zwycięzców, dla których bramki zdobyli: Koch 5, Focht i Sochacki po 2 oraz Zoller.

Ogniwo - Ząbkowianka 4 : 0. Zasłużone zwycięsko drużyny robotniczej.

ZZK (W-wa Wschodnia) — Kordjan 4 : 0. Spotkanie o mistrz. kl. C. Mecz został przerwany z powodu wtargnięcia publiczności na boisko (!).

Victorja — Orzeł 4:1. Mecz rozegrany na boisku 36 p.p. Przewaga Victorji, dla której bramki padły ze strzałów: Krzemińskiego (2), Kwiatkowskiego i Jasińskiego.

Polonja II — Huragan 6:1 (3:0). Zdecydowane zwycięstwo rezerw mistrza stolicy. Bramki zdobyli: Biedrzycki, Olasek (2), Puchniarz (2) i Spektor; Polonja II — Wiarus 4:1 (1:1).

Na prowincji.

Repr. Lwowa — Młodzież polska z Westfalji 5:0. Znana w Warszawie reprezentacja młodzieży polskiej z Westfalji, która uległa stołecznej Legji w stos. 13:0, rozegrała w niedzielę podczas pobytu we Lwowie mecz z tamtejszą reprezentacją (bez graczy Ligi Państw.). Spotkanie zakończyło się porażką gości w stos. 5:0 (4:0).

Garbarnia — 6 p. lotn. (Lwów) 3:3). Mecz z cyklu gier o mistrz. Lig Okręgowych. Miejsce Podgórza zajęła w rozgrywkach Garbarnia, która wskutek przyznania valkoveru, zdobyła tytuł mistrza Ligi krakowskiej. Gra równorzędna, bez przewagi żadnej ze stron.

Śląsk (Siemianowice) — ŁTSG 3:0. Spotkanie o mistrz Lig Okręg. Nieoczekiwana porażka silnej drużyny łódzkiej.

Widzew — Hakoah 2:1. Robotnicza drużyna odnosi nieznaczne zwycięstwo nad znanym ze swego pobytu w Warszawie Hakoahem.

ZAWODY BOKSERSKIE W CYRKU.

W sobotę odbyły się w Cyrku warszawskiem wielkie zawody bokserskie na rzecz Tow. Obrony Przeciwgazowej. Ze względu na to, iż organizatorzy nie raczyli przysłać biletu wstępu dla naszego referenta sportowego, ograniczymy się do podania wyników walk, w których brali udział zawodnicy Skry. Rój (AZS) ulega **Radzikowskiemu;** Karbowski (Prażanka) contra **Nowina** walka nierozstrzygnięta; Dąbrowski (YMCA) przeciw **Habierze**—walka również nierozstrzygnięta. Ryś (YMCA) zwycięża na punkty **Mazurkiewicza;** Anders (Makkabi) ulega **Malessie;** wreszcie **Głowacki** przeciw Ankierowi (Makkabi) — walka nierozstrzygnięta.

Dzisiejszy mecz piłkarski.

Dziś odbędzie się na boisku Skry spotkanie towarzyskie pomiędzy Gwiazdą i Hakoahem. Główne zawody, które odbędą się o godz. 15, poprzedzi przedmecz rezerw wspomnianych drużyn.

KAPRYSY MODY

Do wielu niedorzecznych pomysłów w dziedzinie mody kobiecej, przybyły obecnie wysokie buty kozackie z kosztownej skóry w kolorach jak najwięcej pstrych i błyszczących.

Z teatrów świetlnych.

Palace: Dziś premjera „Metropolis".
Pan: „Dla jednej kobiety" i „Narzeczona z urojenia".
Splendid: „Karuzela udręczeń".
Światowid: „Parada rekrutów".
Wodewil: „Blaski i nędze życia kurtyzany".
Stylowy: „Zmartwychwstanie".
Apollo: „Hotel Imperial".
Colosseum: „Tajemnica pani S."
Corso: „Sonata kreutzerowska".
Casino: „Święte kłamstwo".
Filharmonja: „Ostatni uśmiech błazna".
Capitol: Dziś premjera „Metropolis".
Miejski: „Kobiety w płomieniach".

NAJNOWSZA SENSACJA POLITYCZNA W JUGOSŁAWJI.

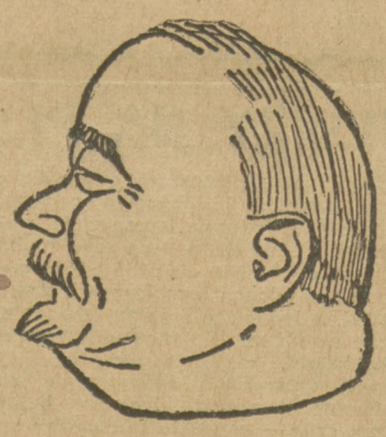

Zwalczający się wzajemnie od lat dwudziestu znani politycy jugosłowiańscy, **Stefan Radicz** (przywódca chorwatów) i **Swetozar Pribiczewicz** (samodzielny demokrata) zawarli w tych dniach ugodę i przystąpili wspólnie do organizowania bloku demokratycznego.

STULECIE BOLCKLINA

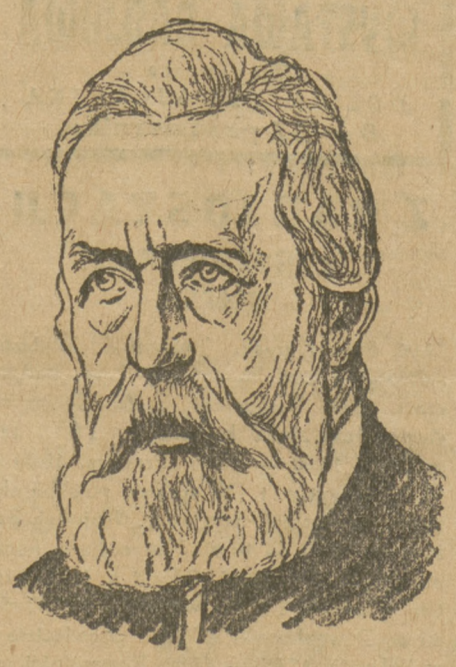

ARNOLD BOEKLINA

wybitny malarz okresu romantycznego. Urodził się 16 października 1827 r. w Bazylei. Jego obrazy — szczególnie „Wyspa umarłych" — są znane w całym świecie, dzięki licznym reprodukcjom. Böeklin zmarł 1901 r.

ZNOWU NIEFORTUNNY LOT DO AMERYKI

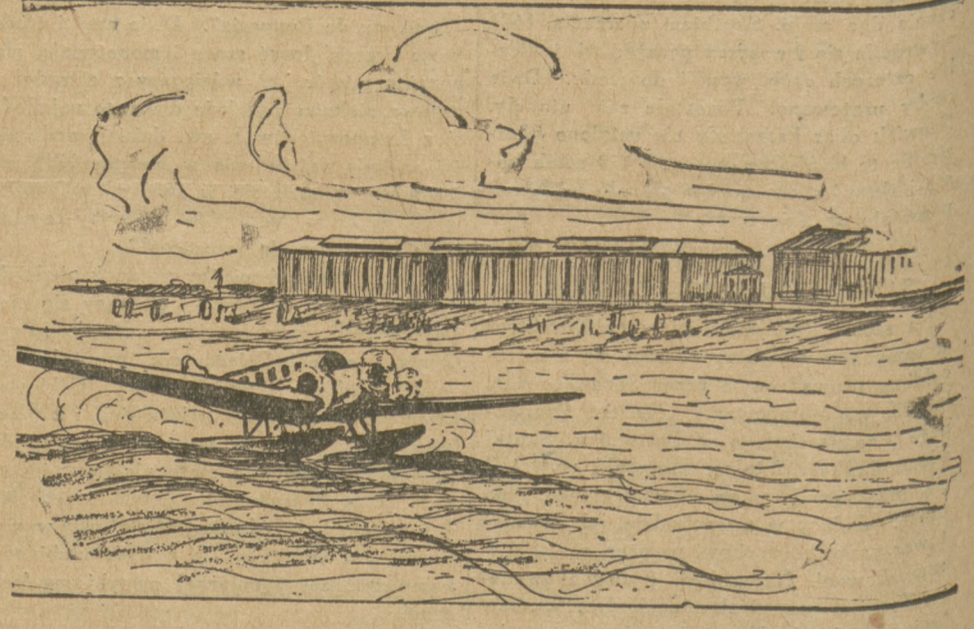

Z Nordenauy wystartowali piloci **Rolf Starke, Fryderyk Loose** i **Karol Löwe,** dążąc przez Lizbonę, Azory i Nową - Finlandję do Ameryki. Lot zamierzony został przerwany, gdyż aeroplan spadł w Portugalji.

NASZ ODCINEK POWIEŚCIOWY.

ŚMIERĆ MILJONERA

133

(autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny).

przez G. D. H. Cole i Margaret Cole

W ciągu następnej godziny trwały gorączkowe przygotowania. Pasquett i Nora Culpepper zapakowali kilka niezbędnych do podróży rzeczy, poczem wymknęli się ukradkiem do przystani... Przygotowali motorówkę do czekającej ją podróży, naoliwiając pieczołowicie każdą śrubkę. W przeciągu godziny wszystko było gotowe, ale było jeszcze zbyt wcześnie na wyruszenie z domu.

„Musimy czekać blisko do północy — powiedział Pasquett — nawet, jeśli narażamy się w ten sposób na spotkanie z policją".

„Pojedziemy chyba do domu, o ile nie jesteśmy już potrzebni.." — rzekł Ruston.

„Nie — zawołała Nora — jesteście nam jeszcze potrzebni. W garażu stoi nasz samochód. Policja napewno śledzi przystań i wybrzeże. Pomoże nam to ogromnie — jeśli w tej samej chwili, gdy będziemy mieli odjechać motorówką — wy z drugiej strony puścicie w ruch samochód. Róbcie jaknajwięcej hałasu... to cała policja rzuci się za wami, myśląc że Janek i ja uciekamy samochodem. Przez ten czas oddalimy się dostatecznie... Rozumiecie, o co mi chodzi? Nie grozi to wam żadnem niebezpieczeństwem, doprawdy, że nie!

„O, naturalnie, że to zrobimy — rzekł Ruston — cóż ty na to, Heleno?"

Pani Ruston zgodziła się odrazu.

„Jesteście wiernymi przyjaciółmi" — zawołał gorąco Pasquett.

„A teraz — odzewała się Nora — pójdę na spacer..."

„Na spacer? — wykrzyknął z niedowierzaniem Artur — zabaczą przecież panią!"

„Oto mi właśnie chodzi! Chcę, aby mnie zobaczyli. Lękam się, że ci policjanci zaczną się denerwować, czy im przypadkiem nie uciekłam. Jeśli pójdę wolno wzdłuż wybrzeża, bez palta i kapelusza, nie będą mieli żadnych wątpliwości, iż tu jestem, a co jest ważniejsze — pomyślą, że nic nie wiem o ich obecności. Chcę także przekonać się, czy mają motorówkę".

„Ale mogą ciebie zaaresztować..." — odezwała się pani Ruston.

„Nie sądzą! Czemuż nie zrobili tego dotychczas? Nie, zdaje mi się, że czekają na coś, albo na kogoś — i że teraz niema żadnego niebezpieczeństwa. Nie pójdę daleko... tylko kawałek wzdłuż wybrzeża i wrócę za jakie dziesięć minut".

„Niech mi pani pozwoli sobie towarzyszyć" — poprosił Artur, na co Nora zgodziła się chętnie.

Artur Wharton i Nora wyszli, bez palt i kapeluszy, do ogrodu, a stamtąd — na wybrzeże... Pasquett spoglądał za nimi z okna, w ten sposób, by go nie dostrzeżono zzewnątrz; był silnie wzburzony, chociaż zgodził się z Norą, iż powinna wyjść z domu. Zdecydowany był oddać się w ręce policji na wypadek, gdyby — wbrew przewidywaniom — Nora została zaaresztowana. Nie mógł dopuścić do tego, aby Nora sama jedna ponosiła konsekwencje ich wspólnych postępków.

Obie postacie zniknęły mu wkrótce z oczu za szeregiem łodzi, z poza których Wilson ongiś przyglądał się willi. Pasquett niepokoił się coraz bardziej. Zauważył, że ludzie, znajdujący się koło domku rybackiego; w górze — nad miejscem, gdzie rozłożone były łodzie— odbywali jakąś gorączkową naradę. Blaikie zwalczał gwałtowność swoich francuskich pomocników, domagających się natychmiastowego aresztowania.

„Nie może nam przecież uciec — tłumaczył — a nie chcę jej jeszcze aresztować!" Francuzi wzruszyli ramionami ale nalegali w dalszym ciągu.

W tej chwili Nora i Artur wyłonili się znów z poza łodzi, krocząc powoli z obojętnemi minami, tym razem w kierunku willi.. Po upływie kilku minut byli już w domu.

„Zaraz, za tym zakrętem, znajduje się francuska łódź policyjna" — oznajmił Artur.

„Znam ją dobrze — dodała Nora — nie jedzie tak szybko, jak nasza!"

„A inspektor Blaikie znajduje się w tym domku na górze" — objaśnił jeszcze Artur.

„Znamy już przynajmniej teren" — zawołał wesoło Pasquett. Zwrócił się do pani Culpepper: „A teraz, matko daj nam dobrą kolację przed odjazdem. Przyda się".

Nora odeszła, aby pomódz w przygotowaniu kolacji. Rustonowie byli wciąż jeszcze w salonie. Artur odciągnął na bok Pasquetta:

„Janku — rzekł — teraz masz czas.. Powiedz mi... co się naprawdę stało! Muszę przecież wiedzieć, jeśli mam ci pomódz!"

„Masz rację — powiedział Pasquett — opowiem ci całą historję!"

I opowiedział.

Ale narazie musi nam to wystarczyć, chociaż inteligentny czytelnik domyślił się już może o co chodzi.

ROZDZIAŁ XXXII.

z którego widzimy, że zbyt wielka ilość policjantów czasami przeszkadza w ujęciu zbrodniarzy.

Pan Culpepper zarządził, aby jego zaufany sekretarz, natychmiast po wręczeniu listów w Paramé — nadesłał mu telegraficzną odpowiedź, nie na adres jego własnego biura, ale do biura jednego z jego przyjaciół, w takiej formie, aby nie wzbudzić podejrzeń policji. Miał napisać, że „suknie" przywieziono i że „pończochy" będą, lub nie będą sprowadzone nazajutrz — zależnie od tego, czy Nora Culpepper będzie mogła zastosować się do danych jej poleceń. Gdy zbliżył się wieczór — i nie nadeszła żadna odpowiedź z Paramé — p. Culpeppera ogarnęło formalne przerażenie.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, zwyczajne gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w druk. „Robotnika". Warecka 7.